

Protokół nr XLII/05
z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 2 czerwca 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXXVIII i XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Sport, wypoczynek, rekreacja – działania Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie (Kierownik OSiR – Waldemar Demuth).
8. Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).
9. Ustalenie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach oraz zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (uchwała).
10. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina i ich zmian:
 - a) tereny zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514 (uchwała);
 - b) tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmujące teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1 (uchwała);
 - c) teren zabudowy siedliskowej z działalnością agroturystyczną we wsi Krosno, obejmujący obszar działki o nr ewid. 353 (uchwała).
11. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową (uchwała).
12. Nadanie nazw ulicom w:
 - a) Mosinie (uchwała),
 - b) Mieczewie (uchwała),
 - c) Rogalinie (uchwała).
13. Ustalenie wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów przejazdów (uchwała).
14. Ocena zasadności skargi Jacka Kałka z dnia 11 kwietnia 2005 r. na działalność Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 1 czerwca 2005 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:**do punktu 1. – Otwarcie sesji.**

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. *Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.* Nieobecny był radny Krzysztof Rembowski z powodu wyjazdu. Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Jacek Rogalka,
- 2) Ryszard Rybicki.

W związku z tym, że radny Jacek Rogalka oraz radny Ryszard Rybicki przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę oraz radnego Ryszarda Rybickiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybył radny Jacek Bąkowski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19 radnych.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Tomasz Żak. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Tomasza Żaka do nadzorowania sporządzenia protokołu z XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XXXVIII i XXXIX sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Jacek Bąkowski nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad

oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Ryszard Rybicki nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą, aby z proponowanego porządku obrad wykreślić punkt 10 c) w brzmieniu: „teren zabudowy siedliskowej z działalnością agroturystyczną we wsi Krosno, obejmujący obszar działki o nr ewid. 353 (uchwała)”. Poinformowała przy tym, iż w tym tygodniu odbyła posiedzenie Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, która zaproponowała, aby spotkać się z właścicielem, który złożył na „ten” teren wniosek. Zaistniała więc potrzeba spotkania się z p. Jarno, który jest właścicielem „tego” terenu. Wyraziła też przekonanie, że im więcej wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie uzyska „wiadomości”, tym decyzja będzie słuszniejsza. Stwierdziła przy tym, że ponieważ proponowany porządek obrad już był zredagowany, dlatego „ten” punkt znalazł się w porządku obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym jej zdaniem należy zrezygnować z niego i uczynić zadość wnioskowi Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż w związku z powyższym, z proponowanego porządku obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wykreślony zostaje w punkcie 10 podpunkt c) w brzmieniu: „teren zabudowy siedliskowej z działalnością agroturystyczną we wsi Krosno, obejmujący obszar działki o nr ewid. 353 (uchwała)”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXXVIII i XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Sport, wypoczynek, rekreacja – działania Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie (Kierownik OSiR – Waldemar Demuth).
8. Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).
9. Ustalenie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach oraz zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (uchwała).
10. Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina i ich zmian:
 - a) tereny zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514 (uchwała);
 - b) tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmujące teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1 (uchwała).

11. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową (uchwała).
12. Nadanie nazw ulicom w:
 - a) Mosinie (uchwała),
 - b) Mieczewie (uchwała),
 - c) Rogalinie (uchwała).
13. Ustalenie wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów przejazdów (uchwała).
14. Ocena zasadności skargi Jacka Kałka z dnia 11 kwietnia 2005 r. na działalność Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 1 czerwca 2005 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – „Przejrzysta Polska”. Sport, wypoczynek, rekreacja – działania Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie (Kierownik OSiR – Waldemar Demuth).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż w ramach realizacji przez Radę Miejską w Mosinie programu „Przejrzysta Polska”, kontynuuje on prezentację jednostek organizacyjnych Gminy Mosina. Przypomniał przy tym, że Ośrodek Sportu i Rekreacji, jest najmłodszą z tych jednostek, gdyż powołany został od 1 stycznia 2004 r. i przez 17 miesięcy „sporo” działał.

Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemar Demuth w oparciu o prezentację multimedialną, przedstawił informacje dotyczące statusu, organizacji oraz działalności Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy w ramach działalności Szkolnego Związku Sportowego, realizowany jest program dla szkół wiejskich, z wykorzystaniem Hali Sportowej „Jedynka”, czy też innych sal na terenie Gminy Mosina. Sale gimnastyczne istnieją bowiem w Szkole Podstawowej w Rogalinku oraz w Szkole Podstawowej nr 2 w Mosinie. Zapytał przy tym, czy młodzież ucząca się w szkołach, w których nie ma sal gimnastycznych, korzysta z tego obiektu.

Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji Waldemar Demuth powiadomił, że tak się dzieje już od samego początku, od powołania OSiR-u. Stwierdził przy tym, iż różnie „to wygląda”. Zespół Szkół w Mosinie ma bowiem dwie sale gimnastyczne, ale mimo wszystko korzysta również z hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie. Można więc powiedzieć, że „tutaj” rozwój kultury fizycznej jest na odpowiednim poziomie, przy czym wynika to z różnych względów. Poinformował też, że sale, które znajdują się w Zespole Szkół w Mosinie, są salami niepełnowymiarowymi. W związku z powyższym, chcąc uczestniczyć w bardziej „kwalifikowanym” sporcie, szkoła „ta” korzysta z hali sportowej OSiR-u. Jest to szkoła, która poza zajęciami programowymi Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie, korzysta najczęściej z tej hali. W przypadku szkół wiejskich, zgodnie ze statutem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie, szkoły te mają możliwość korzystania „z obiektu”. Zapewnił przy tym, że w każdym przypadku, obiekt ten jest udostępniany. Powiadomił także, że jeszcze 4 lata wstecz, z hali sportowej OSiR-u korzystały wszystkie szkoły. Obecnie Szkoła Podstawowa w Rogalinku ma własną salę gimnastyczną, dlatego zajęcia pozalekcyjne SKS, prowadzone są tam na miejscu. Z hali sportowej OSiR-u korzysta Szkoła Podstawowa w Pecnej i Gimnazjum w Pecnej oraz Szkoła Podstawowa w Krośnie. Pozostałe szkoły korzystają z niej w mniejszym stopniu, co wynika z różnych czynników. W gestii dyrektorów bowiem leży,

jaka ilość godzin jest przeznaczana na zajęcia pozalekcyjne właśnie z zakresu SKS. W niektórych szkołach, pieniądze na SKS przeznaczone są w bardzo niewielkim stopniu, „ta pula” wyczerpuje się bardzo szybko i wtedy nauczyciele „zwyczajnie” przestają prowadzić SKS-y. Są szkoły, w których, mimo braku środków, nauczyciele w dalszym ciągu te zajęcia prowadzą i czynią to charytatywnie, społecznie. W przypadku szkół bardziej oddalonych od miasta Mosiny, jest rzeczywiście „troszeczkę” trudniej, chociażby z racji na odległość i możliwości komunikacyjne. Dlatego szkoły te „przyjeżdżają na ten obiekt rzadziej”. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mosinie organizuje jednak bardzo dużo imprez w ramach współzawodnictwa szkół, które jest jednym z głównych zadań OSiR-u i szkoły te uczestniczą praktycznie w każdym zawodach. Nauczyciele wychowania fizycznego i opiekunowie z tych szkół, w zasadzie przyjeżdżają na każde zawody, tak więc młodzież ma możliwość korzystania i uczestniczenia w zawodach. Jeżeli takie zainteresowanie się pojawia, obiekty OSiR-u udostępniane są każdej szkole nieodpłatnie. Wyraził przy tym przekonanie, że zajęcia pozalekcyjne w ramach SKS-u, odbywają się przede wszystkim na takim poziomie, na jakim poziomie pracują nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach.

Radny Marian Sobecki zwrócił uwagę na dalszą politykę kształtowania kultury fizycznej. Niemcy, Francuzi i kraje zachodnie dawno bowiem, gdyż kilkanaście lat temu, doszły do tego, że hale i sale gimnastyczne „położyły” im sport. Dla prowadzących, jego zdaniem, jest to bardzo wygodne, a zasada jest „prosta” – jedna godzina przeprowadzona „na dworze”, to jest tyle samo, co 6 godzin przeprowadzonych na sali gimnastycznej. Hartowanie się i wyrabianie fizycznej sprawności, przysparza bowiem większe korzyści „na dworze”. Obecnie modernizuje się obiekty „na dworze”. W Polsce zaczyna się to też realizować, ale, jego zdaniem, bardzo powoli. Wyraził też przekonanie, iż polityka „nasza” powinna iść w kierunku, aby modernizować obiekty „na dworze”. Sukcesy polskiego sportu „rodziły się” w latach 50., kiedy nie było prawie sal gimnastycznych. Stwierdził przy tym, że „to była największa potęga polskiego sportu”. Dlatego chciałby on, aby polityka „szła” w kierunku zorganizowania dobrych nawierzchni, sztucznych nawierzchni, ogólnodostępnych obiektów przy Szkole Podstawowej nr 1 i Zespole Szkół w Mosinie.

do punktu 8. – Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż dla rozpoczęcia działalności gospodarczej, konieczne jest dokonanie w Urzędzie Miejskim w Mosinie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Wpis taki podlega opłacie w wysokości 100,00 zł. Ustawa – Prawo o działalności gospodarczej „daje” przy tym Radzie Miejskiej w Mosinie „delegację”, aby tę opłatę obniżyć, czy z niej zwolnić. Przypomniał przy tym, że Rada Miejska skorzystała z tego uprawnienia i zwolniła z opłaty, uchwałą nr XXXIX/339/05 z dnia 15 kwietnia 2005 r., osoby bezrobotne podejmujące działalność gospodarczą. Przygotowany na wniosek radnego Krzysztofa Rembowski projekt uchwały proponuje, aby zwolnić z opłaty osoby po raz pierwszy podejmujące działalność gospodarczą.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie. Stwierdził przy tym, iż opłata zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynosi 100,00 zł. W związku z tym Komisja Budżetu i Finansów stoi „raczej” na stanowisku, iż przy otwieraniu działalności gospodarczej, kwota ta nie „rujnuje” tych, którzy chcą tę działalność otworzyć.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnienia od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/342/05 w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Ustalenie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach oraz zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Karta Nauczyciela przewiduje obniżenie ilości obowiązkowych zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom sprawującym stanowiska kierownicze w szkołach. Decyzję o wysokości tygodniowego wymiaru zajęć podejmuje Rada Miejska w Mosinie.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach oraz zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak powiadomił, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach oraz zwalniania od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/343/05 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 7 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina i ich zmian:

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że ład przestrzenny i rozwiązania urbanistyczne zgodne ze społecznymi oczekiwaniami, to niekiedy trudne do pogodzenia zadanie. Stwierdził przy tym, że Rada Miejska w Mosinie podejmie ten trud, rozpatrując kolejne wnioski o zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie.

a) tereny zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514 (uchwała);

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambroźewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514. Poinformował przy tym o dokonaniu autpoprawek w treści projektu uchwały w powyższej sprawie: w § 7 pkt 5 sformułowanie

„ścieki opadowe” zastąpiono sformułowaniem „wody opadowe”, a w § 10 sformułowanie „przez oczyszczalnię ścieków”, zastąpiono sformułowaniem „do oczyszczalni ścieków”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim posiedzeniu, przed zaopiniowaniem projektu uchwały w powyższej sprawie, podjęła wniosek w brzmieniu: „Komisja wnioskuje o wykreślenie ust. 6 w § 9 projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514.” Poinformowała też, iż Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie pod warunkiem uwzględnienia wyżej wymienionego wniosku.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podjęła w sprawie projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514, wniosek w brzmieniu: „Komisja wnioskuje o wykreślenie ust. 6 w § 9 projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr ewid. 514.” Poinformowała też, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie podjęła w powyższej sprawie wniosek w brzmieniu: „Komisja wnioskuje o uściślenie prognozy skutków finansowych uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr ewid. 514.” Powiadomiła także, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie, pod warunkiem uwzględnienia tych dwóch wniosków.

do punktu 8. – Zwolnienie od opłaty zgłoszenia o dokonanie wpisu i zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej (uchwała).

Radny Marian SobECKI zwrócił się z prośbą o powtórzenie ilości głosów z głosowania w punkcie 8. porządku obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Nie wie on bowiem, czy się przesłyszał, ale liczba głosów się nie zgadza.

Radny Marek Klemens stwierdził, że było 9 głosów „za”, 7 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”, co daje razem 18 głosów, podczas gdy obecnych jest 19 radnych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż widocznie jedna osoba nie brała udziału w tym głosowaniu.

Radny Marek Klemens zwrócił się z prośbą, aby prowadzący obrady Przemysław Pniewski pouczył tę osobę, że jako radny ma obowiązek brać udział w głosowaniu, jeżeli taka osoba jest.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że nie wpłynęło to na wynik głosowania.

do punktu 10. – Zatwierdzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina i ich zmian:

a) tereny zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514 (uchwała);

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, a także Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa o wykreślenie ust. 6 w § 9 projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr ewid. 514. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż prognoza skutków, którą radni otrzymali w materiałach na XLII sesję Rady Miejskiej w Mosinie, została uzupełniona jedynie o dochody, „aktualnie, gdzie występują podatki”. Wyraziła przy tym przekonanie, iż to było dosyć precyzyjnie sformułowane i przez komisję „wydyskutowane”. Stwierdziła też, że „dochody – tak”, jednak Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa przede wszystkim interesowały wydatki, tak jak wspomniała ona i potrafiła radnym przekazać intencję całej wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. W wydatkach bowiem „chodzi” o utwardzanie dróg, gdzie przyjmowanie takiego planu spowoduje, że „przyjmujemy” na siebie pewne zobowiązanie. Zwróciła także uwagę, że „piszemy”, iż „tutaj” jest droga itd. Nie ma natomiast tych środków finansowych, które Gmina Mosina powinna zarezerwować i określić w jakim czasie, w tym planie długoletnim te środki powinny zostać wskazane i kiedy „będą realizowane”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę radnej Małgorzacie Twardowskiej, iż jest „tu” zapis, że ta ulica dojazdowa, o której ona mówi, nie jest objęta niniejszą zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ona została zmieniona planem poprzednim, o którym była mowa, przyjętym przez Radę Miejską w Mosinie uchwałą nr VI/70/99 i w związku z tym nie ma potrzeby wykonania do tej konkretnej sprawy „tej” prognozy finansowej. Jest ona „tu” dokładnie opisana w jaki sposób, natomiast nie jest objęta planem.

Radna Małgorzata Twardowska potwierdziła to, o czym poinformował prowadzący obrady Przemysław Pniewski. Stwierdziła też, że droga nie jest objęta planem, natomiast prognoza zaistnienia „tego” planu niewątpliwie jest następstwem takim, że Gmina Mosina powinna znaleźć środki na uzbrojenie „tego” terenu, utwardzenie, oświetlenie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, po co wobec tego „piszemy”, że sieć energetyczna będzie realizowana przez inwestorów z porozumienia z grupą energetyczną ENEA itp. Zapewniła także, że wiadomo jej, iż plan, ale radni powinni wiedzieć, że za tym „idą” pewne środki, które powinno się rezerwować w przyszłości. Prognoza przewiduje zaistnienie planu i związane z tym planem wydatki.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że plan „ten” odnosi się do zmian dotyczących tylko terenów mieszkaniowych, przy czym „te” drogi zostały wyłączone.

Projektant planu Maria Kaczmarek poinformowała, iż główną podstawą wywołania zmiany „tego” planu, była sprawa zmiany wysokości zabudowy. W momencie, kiedy plan „ten” był opracowywany w szerszym zasięgu, nie obowiązywała jeszcze „nowa ustawa” i nie było jeszcze opracowywanych prognoz, do czego przystąpiono od 2003 r. Powiadomiła też, że w pierwszych opracowaniach te prognozy były tematem budzącym dużo kontrowersji. Po doświadczeniach, po opracowaniu kilku tematów i kilku prognoz, „wszyscy doszli do wniosku”, jak również wszystkie materiały merytoryczne, które są związane z planowaniem miejscowym wyjaśniają, że prognozy skutków finansowych służą do opracowania wieloletniego planu inwestycyjnego. Cały dylemat zaczyna się teraz, jak tę prognozę „skonsumować” – czy „skonsumować” ją w oparciu o ceny i wartości wymierne w złotych, czy skonstruować ją „o wartości skwantyfikowane wielkości zapisanymi w miejscowym planie”. Wobec zmieniających się cen, metod itd., „doszli wszyscy do wniosku”, że „daje się” orientacyjne wartości. Podatki są ukazane na poziomie roku 2005, a wiadomo, że w momencie, kiedy będzie to realizowane, będzie to bardziej odległy okres. Podanie tylko „tych rzeczy”, zostało określone jako taka orientacyjna, wprowadzająca „rzecz”. Sprawa „tej” drogi, która jest własnością gminną, nie jest przypisana do poszczególnych działek. Mogłaby się wyrażać wyłącznie realizacją tego odcinka. Wyraziła także przypuszczenie, iż gdyby odcinek miał długość 100, czy 200 metrów, gdyby przy tym uchwała obejmowała również „tę” drogę, to prognoza ograniczyłaby się do określenia

długości tego odcinka. Urbaniści natomiast przestali określać, jaka jest cena 1 m² realizacji takiej drogi. Istnieje taka zasada, iż do „tego” planu wieloletniego wpisuje się właśnie „te” wielkości odnoszone do przestrzeni, natomiast nie przelicza się „tego” w złotych, ponieważ prognozy, które „były robione” i przeliczane w złotych, okazały się prognozami budzącymi dużo kontrowersji. Dla określenia tego bowiem, trzeba robić badania techniczne drogi, jakie ma być podłoże, jaka będzie nawierzchnia itd. W związku z tym oszacowanie „tych rzeczy” obecnie jest trudne. Podczas wszystkich szkoleń i spotkań, projektanci doszli do wniosku, że będzie to określone wielkością zadania wnoszoną do przestrzeni. Ponieważ w „tym” planie, zostało to włączone, wobec tego nie zostało „to” ujęte w „tej” prognozie, która jest również materiałem dodatkowym. Zapewniła przy tym, że „to” nie jest materiał uchwalany. Zwróciła również uwagę, że przecież plan, jest to taki dokument, gdzie kwestia wysokości, „tu był teraz” taki przypadek, kwestia pokrycia dachu spowodowała, iż zostało napisane, „że tylko dachówki, a właściciel powiedział, że chce mieć strzechę”. Obecnie „te” warunki są możliwe, tylko trzeba „było robić całą procedurę zmiany tego planu”, żeby ten jeden „moment” poprawić. Włączenie prognozy jako elementu wiążącego, byłoby zupełnie niecelowe, gdyż „daje” ona obraz „tego przedsięwzięcia”, natomiast nie jest to element uchwalany i nie podlega zatwierdzeniu.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że nie będzie już do „tego” nawiązywał, chociaż nie jest on przekonany do końca do tego, o czym mówiła projektant planu Maria Kaczmarek. Kiedyś jednak była taka dyskusja na temat Rogalina, gdzie został przyjęty miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na budownictwo rezydencjonalne. Tymczasem obecnie wiadomo, iż „będziemy” budować infrastrukturę techniczną dla tego osiedla. Zapytał też, czy „ten” plan zagospodarowania przestrzennego jest wykonany za środki finansowe wnioskodawcy, czy Gminy Mosina.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że „ten” plan zagospodarowania przestrzennego został wykonany za środki finansowe Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy są „to” tereny prywatne.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz odpowiedział twierdząco. Powiadomił przy tym, iż nastąpiły tam już wtórne sprzedaże na mocy podziału.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, działka nr geod. 514, z uwzględnieniem dwóch autopoprawek oraz wniosku Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, o wykreśleniu ust. 6 w § 9 z treści przedmiotowej uchwały. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/344/05 w powyższej sprawie 11 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 7 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

- b) tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmujące teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1 (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmującego teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa podjęła w sprawie projektu uchwały w przedmiotowej sprawie wnioski w brzmieniu: „Komisja wnioskuję o uściślenie prognozy skutków finansowych uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w rej. ul. Wodnej w Mosinie, dz. nr ewid. 510/2, 509/2 i cz. dz. 509/1.” Poinformowała też, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie pod warunkiem uwzględnienia tego wniosku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że przedmiotową prognozę radni otrzymali wraz z materiałami na XLII sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił o dokonaniu autopoprawki w treści projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmującego teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1, w związku z czym w § 7 pkt 5 sformułowanie „ścieki opadowe” zastąpiono sformułowaniem „wody opadowe”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o dokonanie w formie autopoprawki zmiany numeracji, gdyż dwa razy występuje w treści projektu uchwały § 15. W związku z tym ostatni paragraf przedmiotowego projektu uchwały w brzmieniu: „Uchwała w sprawie niniejszego planu wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego” powinien przyjąć numerację § 16. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Wodnej w Mosinie, obejmującego teren działek o nr ewid. 509/2, 510/2 i część działki o nr ewid. 509/1. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/345/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż kształt ulic „w sercu” miasta o dominującej funkcji usługowej, nie jest do końca określony w swej roli i zadaniach. Warto zatem podjąć próbę pewnego określenia celów urbanistycznych. Stąd propozycja „wywołania” miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że przedmiotowym projektem uchwały zajmowały się dwie komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie: Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, które w tej sprawie odbyły posiedzenia indywidualne oraz jedno wspólne posiedzenie połączone z wizją lokalną w terenie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w sprawie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową, podjęła następujący wniosek: „Komisja proponuje, aby w specyfikacji warunków zamówienia na wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową, zawrzeć warunek przedstawienia koncepcji urbanistyczno-architektonicznej terenu objętego wyżej wymienionym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, celem wyrażenia opinii na jej temat przez Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa.” Poinformowała też, iż Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego ostatecznie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w sprawie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową, podjęła następujący wniosek: „Komisja proponuje, aby w specyfikacji warunków zamówienia na wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową, zawrzeć warunek przedstawienia koncepcji urbanistyczno-architektonicznej terenu objętego wyżej wymienionym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, celem wyrażenia opinii na jej temat przez Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisję Ochrony Środowiska i Rolnictwa.” Poinformowała przy tym, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa ostatecznie nie podjęła wniosku o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały w powyższej sprawie, gdyż w wyniku przeprowadzonego głosowania 3 radnych opowiedziało się za tym wnioskiem, a 3 radnych opowiedziało się przeciw niemu.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy „ten” plan zagospodarowania przestrzennego jest „w tej chwili” potrzebny do tego, aby podjąć modernizację „tego” rozwiązania komunikacyjnego „Dworcowa – Kolejowa”. Zapytał przy tym, „co to zmieni” i jaki jest koszt realizacji „tego zagadnienia”, ponieważ teren, o którym mowa, praktycznie rzecz biorąc jest zurbanizowany. Kiedy słyszy on „tu” o jakimś budownictwie indywidualnym, mieszkaniowym, to myśli on, że „chodzi” o to budownictwo, które już istnieje na terenie ulicy Wawrzyniaka. Zwrócił się też z pytaniem, co Rada Miejska w Mosinie ma zmieniać „tym” planem zagospodarowania przestrzennego, czy ma „narysować”, że to stoi. Stwierdził przy tym, że dla niego jest niezrozumiałe, o co „tu” chodzi.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, iż „to” budownictwo jednorodzinne od strony ul. Wawrzyniaka stoi, tylko, że jest zainwestowane na głębokość 50 metrów. Natomiast gdy „spojrzymy” na mapę ewidencyjną, to okaże się, że „w środku jest jeszcze spory szmat ziemi”, który nie jest w ogóle zurbanizowany. Ma on drogi wewnętrzne, które „tak naprawdę” nie mają wylotu, przy czym są to prywatne drogi. Nie mają one połączenia z „tymi” drogami, które są wymienione w przedmiotowym projekcie uchwały. Zapewnił przy tym, że o „ten” teren przede wszystkim chodzi. W momencie, gdy zacznie on obowiązywać, gdy dojdzie do uchwalenia „tego” planu, będzie on obowiązywał w granicach linii rozgraniczających

między ulicą, a terenami innymi. Będzie on też obejmował budynki, które są wkoło, ale plan ma ochronić spore grunty, które się znajdują właśnie „tutaj”.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że nie zadawałby on tego pytania, gdyby to było rzeczowo przedstawione. Dla niego bowiem rysunek w „tej” skali jest nieczytelny, gdyż jest to „taki przemalowany romb, zabarwiony na żółto”. Zapewnił przy tym, że wiadomo mu mniej więcej o który teren chodzi, ale nie ma tutaj tak dokładnych danych, jaki jeszcze teren ziemi jest wolny do zabudowania, czy zadysponowania na tereny mieszkaniowe. Stwierdził też, iż nie zadawałby on tego pytania, gdyby ten rysunek był inny i bardziej czytelny.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż w przypadku załącznika do uchwały, przyjęte jest, przy czym w innych gminach jest to standard, że tworzy się go jako ksero wypisu ze studium. Jest to skala 1 : 10 000. Stwierdził przy tym, że jemu wydawało się, iż czytelność tego rysunku akurat dla „tego” terenu jest wystarczająca.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się z prośbą do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, aby odpowiedział mu o jaki teren gruntów wolnych pod zabudowę chodzi.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że chodzi o teren między ulicami Wawrzyniaka, Śremską, Dworcową i Kolejową.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jaka jest powierzchnia tych gruntów i czy są to grunty tylko prywatne, czy są to też tereny Gminy Mosina.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż w niewielkim stopniu są to tereny gminne, w większości zaś – prywatne.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że to Rada Miejska w Mosinie podejmuje decyzję, ale chce się ona podzielić swoimi wątpliwościami. Na 2005 rok bowiem, Rada Miejska nie „zapisała” środków finansowych na podejmowanie „takich” planów, jego realizację i wykonanie. Przypuszcza ona przy tym, iż „ten” plan – są to środki finansowe w wysokości około 40.000,00 zł. Zauważyła też, że przedmiotowy plan został wywołany poprzez wniosek właściciela, który chce otrzymać decyzję o pozwoleniu na budowę, gdzie zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” jest tam „mieszkaniówka” i mógłby on oczekiwać, iż powinien otrzymać decyzję, a w następstwie pozwolenie na budowę. Zwróciła przy tym uwagę, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie podejmie „tę” uchwałę, „to właściciel, który wystąpił”, nie otrzyma decyzji, gdyż „ta prawidłowość, prawo zezwala, dostanie odpowiedź taką”, iż Rada Miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia przedmiotowego planu. W związku z tym będzie musiał poczekać do czasu, kiedy plan zaistnieje.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, iż jest „to” teren bardzo ważny, położony w centrum miasta Mosina. Decyzję tę, jego zdaniem, należy zatem bardzo wyważyć i podejść do tego bardzo rozsądnie, gdyż oprócz finansowej strony, która została „tutaj” już poruszona, istnieje jeszcze aspekt stosunku do mieszkańców, do obywateli, którzy „tu” mieszkają. Zapytał przy tym, czy nie warto byłoby zaprojektować i dać do wglądu nie tylko radnym, ale i mieszkańcom, jak planowane jest rozwiązanie tej kwestii. Jeśli mają „tu” bowiem powstać „bloki”, czy TBS-y, czy cokolwiek, to jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie nastawia się na „pośmiewisko”. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czym skutkuje podjęcie „tej” uchwały.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że jak będzie „wyglądał ten temat” w przyszłości, jest to sprawa dość skomplikowana „w sensie przedstawienia wizji”. Dla rzeczywistej oceny i przedstawienia społeczeństwu czytelnej wizji jest „to” możliwe i był to wniosek Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, że musiałyby powstać najpierw koncepcja

urbanistyczno-architektoniczna. Zwrócił przy tym uwagę, że nie należy „tutaj” mówić o koncepcji urbanistycznej, gdyż ona „załatwi sprawę plamami, ale plam nikt nie odczyta”. Natomiast musiałyby powstać jakaś koncepcja urbanistyczno-architektoniczna, która byłaby podstawą do stworzenia planu zagospodarowania „stricte” urbanistycznego, co jest „sytuacją odwrotną”. „Normalnie” bowiem odbywa się to tak, że najpierw powstaje plan, który „mówi”, iż „na tej plamie można zrobić to, na tej to, na tej to, a ulica ma być między nimi taka szeroka”. W celu przedstawienia „tego” społeczeństwu, „ta” procedura musiałaby być odwrócona, w związku z czym urbanista musiałby najpierw wykonać koncepcję i wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie podjęła wniosek, aby wykonać koncepcję zagospodarowania przestrzenną, z wysokościami budynku i określeniem, czy przybliżeniem funkcji tych budynków. Byłoby to podstawą do stworzenia planu „tego przełożenia planowego” na plan urbanistyczny. Poinformował też, że wniosek, który wpłynął, dotyczy domku jednorodzinny. Stwierdził przy tym, że można byłoby powiedzieć, iż „w takim bezpośrednim sąsiedztwie” znajduje się zabudowa jednorodzinna. Nic zatem wielkiego się nie stanie, jeżeli „ten człowiek” wybuduje sobie „ten” dom „w środku tego kwartału”, zresztą obydwie komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie były i pokazywał on, o którą działkę „chodzi”. „Scenariusz” jednak może być zupełnie inny, ponieważ jeden z właścicieli, gdyż Gminę Mosina nie podejrzewa on o to, może dojść do porozumienia z jakimś przedstawicielem telefonii komórkowej i stwierdzi, iż to jest świetny teren pod wieżę telefonii komórkowej. Jeżeli nie będzie planu, nie będzie podstaw, żeby mu odmówić, aby ta wieża powstała. Powiadomił także, że plan ma spowodować to, iż Burmistrz, Rada Miejska, będzie panowała nad tym, co może na „tym” terenie powstać.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż mówił on cały czas o kosztach realizacji, ile „to” będzie kosztowało. Nie padła bowiem tutaj jeszcze ta „cyferka” i zapewne też dzisiaj nie padnie do końca. Przypomniał przy tym, że radni zadecydowali o tym, że z budżetu Gminy Mosina „wypłynie jakaś tam” wysokość opłat administracyjnych. Budżet jest bowiem taki, a nie inny. Zwrócił też uwagę, że w projekcie budżetu Gminy Mosina na 2005 rok, nie było „tej” kwoty. Zapytał przy tym, czy istnieje jakaś rezerwa finansowa, która zezwala na podniesienie dzisiaj ręki, że Gmina Mosina „ma te pieniądze i można je wykupić”. Jako osoba prywatna dysponuje on środkami finansowymi i wiadomo mu, jak je wydawać. Jak je on ma, to wydaje, jak nie ma – to nie może.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że jeżeli radni podejmą „taką” decyzję przyjmując „tę” uchwałę, właściciel odniesie wrażenie, iż Rada Miejska w Mosinie „używa jakiegoś matactwa”, gdyż wystąpi on o pozwolenie. Zapewniła przy tym, że nie kwestionuje ona przystąpienia do sporządzenia planu. Jest to jej zdaniem zasadne, ponieważ Gmina Mosina powinna mądrze i precyzyjnie planować, ale nie w „takich” okolicznościach.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że obowiązkiem burmistrza jest dbać o ład przestrzenny. Podziękowała przy tym radnemu Marianowi Sobeckiemu za wypowiedź dotyczącą terenu w centrum miasta, dlatego, że czasami nie podnosiło się „tych” tematów, a w „sercu” miasta został sprzedany teren „starych łaźni”, co jej zdaniem jest błędem. Nie ma ona bowiem już wpływu na to, co zdarzy się w jednym z najważniejszych miejsc miasta Mosina. Zwróciła też uwagę, że z powodu braku planu, powstało takie „coś”, jak „w tej chwili ta drogeria niemiecka, ten różowy dom”, który powstał bez zabezpieczenia całego układu komunikacyjnego, bez zabezpieczenia miejsc parkingowych. Stworzyło się „coś”, co nie powinno powstać, również w „sercu” miasta, gdzie jedzie się od strony rynku, wjeżdża się na „dziurę w zabudowie”, która jest „trawnikiem przed supersamem, przed tym pomnikiem socrealizmu”. Obok znajduje się „coś różowego” w miejscu, gdzie w ogóle nie powinno się znaleźć. Dlatego troską organów Gminy Mosina, czyli Rady Miejskiej, Burmistrza, jest przede wszystkim dbałość o ład przestrzenny. Zauważyła także, że zatwierdzenie, czy przystąpienie do realizacji „tego” planu, również zabezpieczy układ

komunikacyjny, jaki powstanie między ul. Dworcową, ul. Śremską, między „tym” parkiem przy Mosińskim Ośrodku Kultury, a dalej, strażnicą „z drugiej strony”. Stwierdziła przy tym, że aby nie blokować działań właściciela „tego” terenu, należy jak najszybciej przystąpić do realizacji tego planu. Najpierw przedstawić koncepcję Radzie Miejskiej w Mosinie, jak ten teren w „sercu” miasta powinien wyglądać, przy czym tam powinna być „jakaś dominanta, która zorganizuje sferę urbanistyczną miasta”. Budynki te powinny mieć charakter przede wszystkim „takiej kultury miastotwórczej”. Przede wszystkim „powie” o tym koncepcja, na którą radni będą mieli wpływ, którą zatwierdzą, o której będzie ona wspólnie z radnymi rozmawiała. Plan „ten”, jej zdaniem, powinien zostać jak najszybciej zrealizowany, żeby nie blokować właściciela „tego” terenu w realizacji jego planów. Wiadomo bowiem, że jeżeli może dysponować tą ziemią, należy to jak najszybciej umożliwić.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz nie zgodził się z określeniem użytym przez radną Małgorzatę Twardowską jako „matactwo” wobec właściciela. To Burmistrz i Rada Miejska w Mosinie bowiem poprzez swoje uchwały, panuje nad ładem przestrzennym. Gdyby to miałyby być jakieś „matactwo”, to ustawa nie „mówiłaby” o tym, że w momencie, gdy na danym terenie, który jest strategiczny, jest w jakiś sposób ważny dla danej zurbanizowanej jednostki, burmistrz, wójt, prezydent miasta może zawiesić postępowanie i „wywołać” plan. Ustawodawca zatem, już sam przewidział taką sytuację. Nie jest zawsze tak, choć z reguły tak jest, że właściciel ziemi może na „tej” swojej nieruchomości, postawić „to”, czy „skonsumować to” tak, jak to sobie wyobraża. Nikt bowiem z obecnych na sali obrad, gdyby byli właścicielami „tej” parceli naprzeciwko „Kupca Poznańskiego” w Poznaniu, która jest pustą parcelą, gdyby zażyczył sobie wybudowania tam domku jednorodzinny, gdyż taki miałby kaprys, nie otrzymałby zezwolenia żadnych władz miasta. Charakter „tego” miejsca, skala, otoczenie nie zezwalają bowiem na to. Właściciel „tego” gruntu może mieć „wielkie pragnienie”, żeby „tam ustawić sobie” domek jednorodzinny, ale na to nikt nie zezwoli. Na tym bowiem ma polegać to panowanie nad rozwojem urbanistycznym danej struktury, nie tylko miejskiej, gdyż tak samo tyczy się to struktur wiejskich. Poinformował też, iż przy tworzeniu, wraz ze Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak budżetu na rok 2005, mając na uwadze olbrzymią potrzebę „wywołania” nowego planu ogólnego, gdyż „tego” planu nie ma, są tylko szczątkowe plany miejscowe, „nowa ustawa”, czy projekt „nowej ustawy mówił o planie przeznaczenia”, zarezerwował on kwotę 150.000,00 zł na „ten” plan, który miał on w tym roku rozpocząć. Tak się jednak stało, że z dniem 1 stycznia 2005 r., „wcześniej jeszcze jedna data”, nawet nie doszło do czytania projektu „tej ustawy”, która byłaby podstawą prawną do „wywołania takiego planu”. Obecnie wiadomo mu już, że istnieją dwa projekty „tej” nowej ustawy o planowaniu, nie ma on podstawy, żeby „taki” plan „wywołać”. „Takie” środki finansowe zarezerwował on na poczet „tego” planu i „gdyby ta ustawa weszła, przystąpiłby on do tego planu”. Obecnie wiadomo już, że w tym roku Gmina Mosina nie przystąpi do „tego” planu, gdyż „za chwilę” przestanie obradować Sejm RP.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, w jakim dziale budżetu Gminy Mosina na rok 2005 jest zarezerwowana „ta” kwota. Zapytała przy tym, czy to jest dział 700. Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, iż nie umie tego określić. Powiadomił przy tym, że jest to ten dział, w którym znajdują się wszystkie środki finansowe na plany miejscowe i na działalność Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Radny Leszek Dymalski poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, w którym udział wzięli przedstawiciele służb pożarniczych, stwierdzono, iż na terenie strażnicy w Mosinie, rozpatrując różne kwestie dojazdu itd., znajduje się idealny plac na budowę lądowiska dla śmigłowca ratunkowego. Zwrócił się

przy tym o wyjaśnienie, czy w ramach „tego” planu uwzględniono „takie” założenia, czy „takie” lądowisko mogłoby powstać.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, iż jest „to” uchwała „wywołująca”. Powiadomił przy tym, że procedura planistyczna „mówi” o wnioskach do planu. Jeżeli taki wniosek zostanie przedstawiony, to on w jakiś sposób będzie musiał być uwzględniony w projekcie planu. Poinformował przy tym, że na dzień dzisiejszy zna on projekt budowlany dla rozbudowy budynku strażnicy. Są tam place manewrowe przed wjazdami do nowych boksów garażowych, natomiast takiego placu do wybudowania lądowiska, ten projekt nie zakłada. Nie twierdzi on jednak, że nie będzie zakładał „tego” plan, gdyż będzie „to” wniosek, który zostanie rozpatrzony przez urbanistę.

Radny Jacek Rogalka zapytał, kto o tym decyduje, że jedne plany zagospodarowania przestrzennego wykonuje się za pieniądze wnioskodawcy, a inne zadania dotyczące też danego terenu, wykonuje się za pieniądze z budżetu gminy. Stwierdził przy tym, że w poprzedniej kadencji też była zawsze na ten temat dyskusja, ale wiadomo mu, że generalnie zawsze kierowano się interesem Gminy Mosina. Zwrócił się też o wyjaśnienie, jaki to jest interes Gminy Mosina, gdzie „tam” znajduje się 10, czy 15 działek, że ktoś prywatnie przekwalifikowuje grunt z pola uprawnego na tereny budowlane i jest to robione za pieniądze mosińskiej gminy. Dzisiaj właściciel „tej” działki jak ma pole, to ma 3-4 zł za 1 m². Natomiast w przypadku przekwalifikowania „tego” gruntu, ma on 25-40 zł „w kieszeni”. Zapytał także, dlaczego „jest to robione” ze środków finansowych z budżetu Gminy Mosina. Dla niego bowiem jest to niezrozumiałe.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, że wydaje mu się, iż na początku tłumaczył on, „natomiast tutaj już tej sytuacji nie będzie dlatego, że mowa już o działkach budowlanych. W planie, który został opracowany prawdopodobnie w 1998 roku, w wysokościach budynków zostało zapisane, że mają mieć one dwie kondygnacje oraz poddasze. Był to zapis „dla tego kawałka”. Starostwo Powiatowe w Poznaniu interpretując ten zapis, nie zgadzało się na budowę parteru z poddaszem tak, „jak obowiązuje to dla tej zielonej grupy przestrzennej”. Celem „wywołania takiego planu” jest to, aby w tej zorganizowanej przestrzeni nie było ani jednego „kawałka”, który byłby o jedną kondygnację wyższy, ponieważ będzie to „kiesko” urbanistycznie wyglądało.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w Mosinie, obejmującego obszar pomiędzy ulicami: Kolejową, Śremską, Wawrzyniaka i Dworcową. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/346/05 w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Nadanie nazw ulicom w:

a) Mosinie (uchwała),

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w ramach rozwoju gminy powstają nowe obszary zabudowy i organizacja przestrzeni z nowymi ulicami. Powstaje zatem potrzeba nadania nazw nowym ulicom.

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Nieruchomości przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie.

W trakcie tego wystąpienia przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę radnemu Markowi Klemensowi, aby nie przeszkadzał w prowadzeniu sesji. Stwierdził przy tym, że ostrzega on radnego Marka Klemensa po raz ostatni.

Radny Marek Klemens stwierdził, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski nie musi go ostrzegać. Zwrócił przy tym uwagę, że nie mówi on z kolegą „o dziewczynkach”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, iż radny Marek Klemens przeszkadza komuś, dlatego bardzo prosi go o dyscyplinę.

Radny Marek Klemens stwierdził, że jeżeli prowadzący obrady Przemysław Pniewski sobie życzy, to będzie on „to wynosił na forum całej Rady, żeby wszyscy słyszeli”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził na to zgodę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała wszystkie przedstawiane w tym punkcie obrad propozycje nazw nowych ulic.

Radny Jacek Rogalka poinformował, iż Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej złożyła swego czasu wnioski, aby jedną z ulic w Mosinie nazwać imieniem Mariana Obsta.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybył radny Stanisław Barć, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/347/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) Mieczewie (uchwała).

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Nieruchomości przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy we wsi Mieczewo.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy we wsi Mieczewo. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/348/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

c) Rogalinie (uchwała).

Elżbieta Jędrzejczak z Referatu Geodezji i Nieruchomości przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Rogalin.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Rogalin. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/349/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Ustalenie wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów przejazdów (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że zapisy art. 24 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym „mówią”, iż na zasadach ustalonych przez radę gminy, radnemu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych, a ust. 10 – że minister właściwy do spraw administracji publicznej określi w drodze rozporządzenia sposób ustalenia należności z tytułu zwrotu kosztów służbowych radnych uwzględniający zwrot rzeczywiście poniesionych wydatków związanych z wykonywaniem mandatu oraz ułatwieniem dokonywania rozliczeń. W komentarzu do wyżej wymienionej ustawy znajdują się 2 zapisy związane z wyżej wymienionymi ustępami. Komentarz pierwszy dotyczy uprawnienia radnego do zwrotu kosztów podróży, przy czym związane jest to z określeniem w przypadku

diet maksymalnych, ram tych świadczeń, które określone są rozporządzeniem Rady Ministrów i górną granicę diety radnego wyznacza kwota bazowa określona w ustawie, która związana jest z liczbą mieszkańców. Sprawa druga dotyczy generalnie ryczałtu. Stwierdził przy tym, że licznego, a przede wszystkim niejednolitego orzecznictwa doczekał się problem, czy dieta oraz koszty podróży służbowych mogą być ustalane i wypłacane w formie ryczałtu. Obecnie wydaje się przeważać pogląd, że ryczałtowe ustalanie tych świadczeń jest dopuszczalne tyle, iż jak słusznie zauważa Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi, zawsze przy tym powinny być ustalane zasady potrącania diet za przypadki nieobecności radnych na posiedzeniach lub przy innych obowiązkowych dla nich czynnościach. Jest to obecnie uwaga tym słuszniejsza, że zgodnie z nowym art. 24 k) ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, dieta powinna przepadać za każdy dzień zwłoki w złożeniu oświadczeń i informacji wymaganych z art. 24 k i art. 24 ustawy o samorządzie gminnym. Poinformował też, iż przytoczył te przepisy, ponieważ w praktyce samorządowej Rada Miejska w Mosinie przyjęła, zarówno w przypadku przejazdu, jak i również w przypadku diet, system ryczałtowy. Obecnie jest propozycja, ażeby część z tego systemu zmienić. W związku z tym powstała wątpliwość, czy jeżeli zmieniana jest jego część, to nie powinno się również podejść „do tej drugiej części” i stworzyć taki sam system, w związku z czym radny otrzymywałby dietę za obecność, nie ma bowiem „tutaj” rozgraniczenia, jeżeli chodzi o koszty podróży, czy diety. Stąd ta informacja, ponieważ z kolei w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu ustalania należności co do kosztów podróży służbowych radnych, znajduje się wyraźne określenie, że taki zwrot każdemu z radnych się należy, jak również, „że jest to określone, w jaki sposób powinno to być określane i wszystkie te działania zostały opisane”. W ramach tego systemu, Rada Miejska w Mosinie przyjęła uchwałę nr II/16/02 z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie ustalenia wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów podróży. Dzisiaj na wniosek Klubu Radnych „Praworządna Gmina” proponuje się skreślenie z wyżej wymienionej uchwały, treści § 3 pozostawiając pozostałą treść przedmiotowej uchwały bez zmian. Stwierdził przy tym, że oznacza to wprowadzenie systemu indywidualnych poleceń wyjazdu radnych, z pominięciem systemu ryczałtowego, który był przewidziany dla przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że w § 4 obecnie rozpatrywanego projektu uchwały, tytuł uchwały nr II/16/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2002 r., która ma utracić swoją moc, jest zakończony wyrazami: „i zwrotu kosztów przejazdów”. Natomiast ona jest w posiadaniu wyżej wymienionej uchwały, której tytuł miał brzmienie: „w sprawie ustalenia wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż w takim brzmieniu podjęta została uchwała II/16/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2002 roku, gdyż ma on ją on przed sobą.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że być może, gdyż radni otrzymują zawsze propozycje, natomiast mało precyzyjnie są zawsze sformułowane i w materiałach, którymi radni dysponują, mają „taką” formę.

Przewodzący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż ma on „tutaj” oryginalną uchwałę podpisaną i przekazaną do Wojewody Wielkopolskiego oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej i tytuł tej uchwały jest taki sam, jak w § 4 omawianego obecnie projektu uchwały.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że swego czasu „były informacje”, iż „na tę okoliczność” został złożony wniosek o opinię prawną prawdopodobnie z WOKiSS-u. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, jakie jest brzmienie tej opinii, jeżeli taka wpłynęła. Zwrócił się

także do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika z pytaniem, jaka jest „rzeczywista” opinia prawna dotycząca „tej” kwestii. Czy jest „to” już jednoznaczne, czy są jakieś możliwości uznaniowe, a jeżeli tak, to jakie.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, iż w 2003 r. sporządził on „taką” opinię. Jej konkluzja była taka, że ustawodawca użył wyrażenia „zwrot”. Przez zwrot należy rozumieć rekompensatę tego, co się samemu wydało, przy czym jego opinia głównie na tym się opiera. Istnieją jednak opinie i są wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego, które „mówią”, że do „dyskrecjonalnej” kompetencji rady gminy należy określenie zwrotów „tych” kosztów w „ten” sposób. Stwierdził przy tym, że on miał „takie” zdanie i w związku z tym „taką” opinię wydał. Istnieją jednak inne opinie i są inne wyroki, a z tego, co on słyszy, jest taka sytuacja, iż tego typu uchwały kontroluje nie wojewoda, tylko regionalna izba obrachunkowa. Z tego, co on się orientuje, to wyżej wymieniona instytucja „puszcza te uchwały” i ich nie kwestionuje. Sprawa pozostaje jednak w gestii radnego poprzez podniesienie ręki. Być może, że któryś z organów zakwestionuje to, co radni ustalą, ale nie są te przepisy precyzyjne. Zwrócił też uwagę, że początkowo były też kwestionowane ryczałtowe diety. W późniejszym czasie jednak zgodzono się na „to”, ustalając przy tym, że trzeba przewidzieć możliwość potrącania ryczałtowej diety, jeżeli radny nie bierze udziału w sesjach czy posiedzeniach komisji stałych. Oświadczył także, iż on się ze swojej opinii nie wycofuje, zdania nie zmienił, ale nie może on nie wiedzieć tego, że „inni mają inne zdanie”. Stwierdził przy tym, że zdania są na pewno podzielone i pozostaje to jednak mimo wszystko w sumieniach i wiedzy radnych, po zapoznaniu się „z tymi różnymi stanowiskami”. Wiadomo mu również, że „tutaj krążył wyrok NSA z Warszawy”, w którym sędziowie uznali, „że jest to możliwe”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż jest to temat, który jest przedmiotem wciąż trwającej dyskusji prawnej na bardzo różnych szczeblach. Jak wynika z najnowszego komentarza do ustawy o samorządzie gminnym, który odczytał on radnym, uważa się, iż możliwe jest ryczałtowe rozliczanie zarówno kosztów podróży, jak i diet. Jest to bowiem rozpatrywane „w pakiecie”: zarówno diety, jak i zwrot kosztów podróży. Może on przy tym zacytować ten wyrok, o którym mówił Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, że ryczałtowe rozliczenie i diet, i kosztów podróży, mieści się w pojęciu „zasady jego ustalania”. Taka jest bowiem „delegacja” ustawowa, iż zasady przyznawania diet i zwrotów kosztów podróży, przyjmuje rada gminy. Pozostaje tylko pytanie, czy dobre jest działanie polegające na różnicowaniu sposobu rozliczania jednej „rzeczy” i drugiej „rzeczy”, „że tutaj ma być indywidualnie poprzez delegacje, natomiast w stosunku do diet przyjmuje się ryczałt. Przyznał przy tym, że „tego” w literaturze on nie spotkał, w związku z tym poinformował o tym radnych, aby później nie było z tego tytułu konieczności działań, które będą musieli później podejmować, żeby ujednoczyć system. Nie „mówi się” tu bowiem o pojedynczej sprawie, tylko o całym systemie funkcjonowania stawek dotyczących pracy radnych Gminy Mosina.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, że trudno mówić o pakiecie, albo o równorzędności pojęć. Dieta jest to bowiem zwrot funkcjonowania radnego z przyczyn nieokreślonych, bo działalność radnego i dieta, która reprezentuje jego poniesione koszty rekompensuje coś, co nie jest z gruntu możliwe do określenia. Nie jest to bowiem jedynie obecność na posiedzeniach komisji, czy na sesji Rady Miejskiej, tylko działalność całodobowa, choć może to przesada. Natomiast zwrot kosztów przejazdu jest ściśle określony i tutaj nie można kłaść na szali tych samych pojęć. Powstaje tylko pytanie, jak ma się do tego „litera prawa”. On bowiem będąc członkiem Komisji Rewizyjnej, a równocześnie jej przewodniczącym, musi mieć jasność, również co do tej kwestii. Zwrócił przy tym uwagę, że Komisja Rewizyjna opiniuje również sprawozdanie finansowe z działalności Burmistrza Gminy Mosina wypłacającego ryczałty, które mogą być niezgodne z prawem i dlatego będzie

on stał na stanowisku, aby „to” zostało określone jednoznacznie i nie miał on wątpliwości. Dlatego między innymi, można byłoby postawić wniosek, aby ewentualnie „tę” kwestię zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa, jako organ nadzorczy, jeśli chodzi o gospodarkę finansową Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała już tę sprawę przyjmując bez uwag uchwałę nr II/16/02 Rady Miejskiej w Mosinie, która była przedmiotem kontroli. Wszystkie uchwały finansowe, które są związane z pracą Rady Miejskiej, a dotyczą finansów, są za każdym razem wysyłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej i zarówno Regionalna Izba Obrachunkowa, jak i Wojewoda Wielkopolski do „tej” uchwały nie wnieśli żadnych zastrzeżeń.

Radny Stanisław Barć stwierdził, iż na dzień dzisiejszy powstała pewna wątpliwość, która nie jest jego zdaniem wyjaśniona. Wyraził przy tym przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie powinna szukać źródeł jakiegoś gruntownego wyjaśnienia, żeby nie było wątpliwości. Jeżeli są rozbieżne opinie prawne i orzeczenia NSA, to przynajmniej Rada Miejska powinna mieć opinię organu, który jeżeli nawet nie zakwestionował, „to być może kwestia uwagi, czy pominięcia pewnej kwestii”, natomiast tutaj „na forum Rady” pozostaje „pewna kwestia” rozbieżności prawnej, która jego zdaniem powinna zostać wyjaśniona.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zwrócił uwagę, iż w podróży służbowej ktoś zezwala na jazdę własnym samochodem. Podróżą służbową, o czym mówi § 1, jest wykonywanie przez radnego zadania mającego bezpośredni związek z wykonywaniem mandatu określonego przez przewodniczącego rady, poza miejscowością, w której znajduje się siedziba rady. Jeżeli więc wykonuje jakąś czynność związaną z wykonywaniem mandatu radnego poza miastem Mosina i wyjeżdża poza Mosinę, to dostaje odpowiedni druczek i może to wszystko rozliczyć. Same jazdy po terenie Mosiny, nie są podróżą służbową w rozumieniu tego przepisu. Jeżeli więc Przewodniczący czy Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie będą przemieszczać się po Mosinie, to nie jest to podróż służbowa i nie będą mogli „z tego” skorzystać.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, iż nie jest to dochód w rozumieniu zarobkowania, natomiast dieta jest formą pokrycia kosztów funkcjonowania między innymi również jazd, takich nieokreślonych typu wyjazdów. Dlatego nie „mówimy” o wynagrodzeniu pracownika etatowego gminy, a radnego, który ma dietę. Oświadczył przy tym, że „draży” on temat, aby coś wyjaśnić, a nie, aby coś komplikować. Chciałby on bowiem mieć jasność całej sytuacji.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, gdyż nie orientuje się on w sprawach sądowych tak dobrze jak Radca Prawy Zygmunt Kmieciak, ale tyle co słyszał, to wyroki nawet NSA nie tworzą w Polsce żadnych precedensów, w związku z tym mogą być różne i to niczemu nie przeszkadza. Natomiast otrzymał on opinię prawną „mówiącą”, że „one są niezgodne z prawem” i on, ani jego klub radnych, nie otrzymał żadnej innej opinii prawnej. Także ten wyrok, na który prowadzący obrady Przemysław Pniewski się powołuje, dla niego jest to „nic”. Każdy sąd „może sobie bowiem do tego różnie podejść i różnie może orzekać”. Natomiast opinie prawne są jednoznaczne. Oświadczył przy tym, że nie chodzi o to, aby on starał się kogokolwiek przekonywać. Klub Radnych „Praworządna Gmina” podjął taki trud i chce on zmienić „tę” uchwałę, ale wcale nie znaczy to, że radni mają być do tego przekonani. W związku z tym zwrócił się do radnych, aby głosowali zgodnie z własnym sumieniem. Na ostatniej sesji przeczytał on bowiem dwie opinie prawne, dzisiaj natomiast przytoczony został wyrok NSA, „jeden, inny, zupełnie odmienny”. Wyraził też przypuszczenie, iż tych wyroków może być wiele, dlatego jego zdaniem tę dyskusję należy skończyć i przegłosować to.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że w związku z zapisem art. 25 a) nie będzie on brał udziału w głosowaniu nad projektem uchwały w sprawie ustalenia

wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów przejazdów.

Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Falbierski oraz Wiceprzewodniczący Rady Antoni Karliński oświadczyli, iż nie będą brali udziału w głosowaniu nad projektem uchwały w powyższej sprawie.

Radny Marek Klemens powiadomił, że podczas szkolenia, w którym uczestniczył, uzyskał on informację, iż radny ma obowiązek głosować, przy czym jest „coś takiego”, jak wstrzymanie się od głosu. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli prowadzący obrady Przemysław Pniewski, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Falbierski oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Antoni Karliński wstrzymają się od głosu, to w zupełności wystarczy. Nie przyjmują bowiem stanowiska, a biorą udział w głosowaniu. Czegoś takiego był on bowiem uczony, a nie tego, że radny nie bierze udziału.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, iż radny Marek Klemens nie słuchał dokładnie „pani mecenas”. W przypadku bowiem, jeżeli dotyczy to art. 25 a) ustawy o samorządzie gminnym, a były już takie przypadki w Radzie Miejskiej w Mosinie, radni nie brali udziału w głosowaniu. Warunek jest jeden, żeby poinformować o tym przed głosowaniem, a nie po głosowaniu. W związku z tym taka informacja nastąpiła i dlatego udział w głosowaniu weźmie 17 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki za korzystanie przez radnego z samochodu prywatnego w podróży służbowej i zwrotu kosztów przejazdów. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLII/350/05 w powyższej sprawie 6 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Ocena zasadności skargi Jacka Kałka z dnia 11 kwietnia 2005 r. na działalność Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż w dniu 13 kwietnia br. p. Jacek Kałek złożył w Biurze Rady Miejskiej w Mosinie skargę, która dotyczy przekazania wypisu i wyrysów działki o nr ewid. 174/1 w Krośnie. Powiadomił przy tym, że zwrócił się on o opinię w przedmiotowej sprawie do Rady Prawnego Zygmunta Kmieciaka. Zbadanie stanu faktycznego przez pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie potwierdza, że wniosek p. Jacka Kałka zrealizowano. Oświadczył też, iż poinformował on o tym zainteresowanego pismem z dnia 12 kwietnia 2005 r. W odpowiedzi wnioskodawca domaga się rozpatrzenia skargi przez Radę Miejską w Mosinie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że sprawa ta była już wielokrotnie przedstawiana. Poinformował przy tym, iż p. Jacek Kałek wystąpił o wypis i wyrys z planu ogólnego dla działki w obrębie ul. Głównej w Krośnie. Taki wypis i wyrys został przekazany, przy czym był to „prawidłowy wypis i omyłkowy wyrys”, obejmujący część Krosna wcześniejszą, bliżej Mosiny, a nie dotyczący działki, o którą wnioskował p. Jacek Kałek. Powiadomił też, że wypisy i wyrysy są przygotowywane w ten sposób, iż nie sporządza się kopii dla każdego wypisu i wyrysów, przy czym dziennie wydawane są przynajmniej dwa, trzy egzemplarze. Oświadczył także, iż dopiero w momencie, gdy „ta” kopia p. Jacka Kałka „wplynęła z powrotem”, zorientował się on, że jest to błędny wyrys z planu. W związku z tym, w tym samym dniu pracownik, który przygotowywał „ten” wypis i wyrys, pojechał do p. Jacka Kałka i przedstawił mu prawidłowy wyrys z jednoczesną informacją, że tak szybko, jak to będzie możliwe, zostanie mu on przekazany oficjalnie, z potwierdzeniem zgodności z oryginałem itd., prawidłowy wypis i wyrys „w komplecie”. Pan Jacek Kałek przybył do Urzędu

Miejskiego w Mosinie i taki wypis oraz wyrys otrzymał, co potwierdził podpisem na przekazanym dokumencie, z czego może wynikać pewna nieścisłość tej całej sprawy. Plan ogólny dla Gminy Mosina został bowiem „stworzony” w 1991 roku w ten sposób, że powstał jako plan graficzny i plan tekstowy. Został on opracowany dla Gminy Mosina z wyłączeniem miasta Mosina i zurbanizowanych terenów przyległych do wsi Krosno. Oznacza to, iż był plan ogólny dla Gminy Mosina i dla wszystkich poszczególnych wsi, a oprócz tego był plan ogólny dla miasta Mosina i terenów zurbanizowanych wsi Krosno. W związku z tym wieś Krosno została „częściowo potraktowana”, tzn. mniej więcej do wysokości kościoła w Krośnie i ul. Piaskowej, przy czym w tej części wyżej wymienionej wsi zostały ujęte w planie miasta Mosina i szczegółowo opracowane przy okazji planu dla miasta Mosina. Natomiast plan ogólny Gminy Mosina, obejmował zapisy dla całej mosińskiej gminy z wyłączeniem miasta oraz „tej” części Krosna i zapisy szczegółowe, już bez tej części graficznej, znaków szczególnych wsi dla każdej wsi osobno. Dla „tej” części terytorialnej wsi Krosno od kościoła tak, jak kończyły się stare zabudowania wsi Krosno jeszcze z lat 80., „kawaleczek” za kościołem, nie zostały sporządzone zapisy szczegółowe w planie ogólnym Gminy Mosina. W związku z tym, w momencie, gdy ktokolwiek występował, dla rejonu, Gminy Mosina wsi Krosno od kościoła w stronę wsi Drużyna - Nowinki, otrzymywał wypis z planu ogólnego, a nie wsi Krosno, ponieważ takiego „czegoś” nie sporządzono. Sporządzono przy okazji planu dla miasta Mosina, ale tylko dla tej części do kościoła. Wyraził przy tym przekonanie, iż „w tym jest tutaj cała sprawa”. Natomiast to, co jest i to, co Urząd Miejski w Mosinie wydawał od 1991 r. i to, co obowiązywało do końca 2003 r., to wszystkie te części: graficzna i tekstowa p. Jackowi Kałkowi zostało przekazane, na co jest potwierdzenie poprzez osobiste odebranie z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że nie bardzo „to” rozumie, czy ktoś mówi nieprawdę. Odczytał przy tym fragment uzasadnienia skargi p. Jacka Kałka w brzmieniu: „Z przykrością stwierdzam, że za pomyłkę zostałem przeproszony, to jednak błąd nie został naprawiony. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnego wypisu ani wyrisu”. W związku z tym zapytał, co to jest, co ma on przed sobą. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby tę kwestię wyjaśnić.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż „to” zostało radnym „skserowane”, a 22 października 2004 r. przez p. Jacka Kałka odebrane.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z pytaniem do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, czy mógł on wydać jakikolwiek dokument dotyczący tej terytorialnej części, którą interesował się p. Jacek Kałek i czy istnieje jakikolwiek inny plan, który „obrazowałby planistycznie”, „co tam się dzieje”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, iż nie ma żadnego innego dokumentu, który określałby sposób zagospodarowania tych terenów, o które prosił p. Jacek Kałek. „Ten” teren był zawsze objęty tylko i wyłącznie planem ogólnym, nie było przy tym planów realizacyjnych, ani planów miejscowych, które mogłyby go uzupełniać.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się o wyjaśnienie, w asyście jakich pracowników został sporządzony w Urzędzie Miejskim w Mosinie dokument, który „mówi”, że p. Jacek Kałek kwituje „ten” plan.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że jeden został dostarczony przez Michała Popławskiego z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa w chwili, gdy wyżej wymieniony referat Urzędu Miejskiego w Mosinie „dowiedział się”, że został wydany błędny wyrys. Zostało to potwierdzone u p. Jacka Kałka na posesji, natomiast „ten, który tutaj jest”, to było potwierdzone w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

Radny Stanisław Barć oświadczył, iż ma on pewną niejasność. Z wypowiedzi Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza wynika bowiem, że dla „tego” rejonu Gminy Mosina powstała „pewna dziura” w planie urbanistycznym, która nie określa funkcjonowania tego terenu w charakterze urbanistycznym. Korespondencja do p. Jacka Kałka z Urzędu Miejskiego w Mosinie nie informowała przy tym jednoznacznie, że „takich” planów nie ma. Kwestia sporna w sprawie skarg, które wnosił p. Jacek Kałek dotyczy terenu, który w jakiś sposób został zurbanizowany. Powstało tam przedsiębiorstwo, które wcześniej funkcjonowało, ale się rozwijało. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie na jakiej zasadzie, jakkolwiek „ruch urbanistyczny w tym rejonie powstaje”, jeżeli przedmiotowy teren nie został urbanistycznie zaplanowany w ogólnym planie i jak twierdzi Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, nie ma on „umiejscowień szczegółowych planów”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że dla „tego” rejonu wsi Krosno został sporządzony plan ogólny z zapisami ogólnymi. Natomiast nie zostały sporządzone zapisy szczegółowe, tak jak dla części od kościoła w stronę Mosiny. Z kolei zapisy graficzne i zapisy literalne istnieją, tylko są one w części ogólnej dla całej Gminy Mosina, przy czym nie ma ich wyszczególnionych dla wsi Krosno. Zapewnił przy tym, iż to nie jest „dziura”, istnieją „tam” bowiem zapisy, tylko zapisy te są w części ogólnej. Jeśli spojrzeć w plan, który znajduje się w Referacie Planowania Przestrzennego i Budownictwa, „to nie ma tam białej plamy”, tylko są „tam” zapisy dla poszczególnych części terenu. Mają one przy tym odniesienie w opisach do części ogólnej.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się o wyjaśnienie, czy można określić, co na „tym” terenie może funkcjonować według „tych” zapisów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że można było to określić.

Radny Marek Klemens oświadczył, iż nie zgadza się z Kierownikiem Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomirem Ambrożewiczem, gdyż jego zdaniem p. Jacek Kałek ma rację. Nie chciałby on przy tym nikogo nakłaniać i namawiać, aby zajęła się tym Komisja Rewizyjna. Zauważył też, że radni podczas przerwy otrzymali materiały. Zwrócił przy tym uwagę, że na stronie 9 pkt 2.1.3 „jest napisane wyraźnie”, o czym mówił Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, iż miasto Mosina z przyległymi terenami Krosna stanowi odrębny plan, przy czym dalej „mówi się” tylko, iż sołectwa objęte niniejszymi ustaleniami i wymienia się te wszystkie sołectwa, ale Krosna „tutaj” nie ma. Stwierdził także, że jeżeli „takie coś” otrzymuje p. Jacek Kałek, to radni nie powinni się mu dziwić, iż kiedy w Urzędzie Miejskim w Mosinie otrzymuje plik materiałów, to podpisuje, że je odbiera, gdyż odebrał materiały, ale nie miał możliwości zapoznania się, iż to są materiały, o które prosił, a nie uzyskał odpowiedzi krótkiej i jasnej, że nie ma „takich” materiałów. Zwrócił również uwagę, że w dniu dzisiejszym Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz mówi, iż nie ma nic innego. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, po co zatem dawać mu materiały, które jego nie dotyczą. Zauważył też, że radni otrzymali w materiałach mapkę, na której znajduje się „kwadracik” p. Idkowiaka wrysowany na czarno. Wyraził przy tym zdziwienie z tego powodu, gdyż przed chwilą oglądał on u p. Jacka Kałka i „ten kwadracik wrysowany jest na czerwono”. Nie wiadomo mu dlaczego i jak to się stało. Dlatego jego zdaniem powinna „ty” się zająć Komisja Rewizyjna i „te” sprawy wyjaśnić. Stwierdził także, że nie chciałby on przytaczać radnym artykułów prawnych Kodeksu postępowania administracyjnego. Wyraził przy tym przypuszczenie, że Radca Prawny Zygmunt Kmieciak doskonale je zna, gdyż „tu się uśmiecha” i wiadomo mu, na jakiej podstawie p. Jacek Kałek ma prawo żądać tych wyjaśnień. I obojętnie, czy radni zdecydują, czy nie zdecydują, to i tak p. Jacek Kałek

ma rację i będzie się odwoływał pewnie „gdzieś indziej” i wygra sprawę. Dlatego jego zdaniem, jeżeli radni mogą dbać o dobre imię Rady Miejskiej w Mosinie, o co cały czas prosi przewodniczący obrad Przemysław Pniewski, to powinni sprawę skierować ponownie do Komisji Rewizyjnej, aby wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jeszcze raz „przyjrzała się tym dokumentom”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, że wszystkie materiały w formie pisemnej i graficznej, dotyczące terenu, o który prosił p. Jacek Kałek i które znajdują się w zasobach Urzędu Miejskiego w Mosinie, zostały mu przekazane. Nie można bowiem przekazać planu szczegółowego, gdyż go nie ma i nigdy nie został sporządzony. Trudno zatem nagle go odszukać. Stwierdził też, iż nieprawdą jest, że p. Jacek Kałek nie był informowany, gdyż przesłanką przekazania wypisu z części ogólnej planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego, było właśnie to, iż „tej” części szczegółowej dla wsi Krosno nie było.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że nie ma w tym wypisie sołectw, które są objęte w ogólnym opisie do planu, wymienionej miejscowości Krosno, przy czym Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wspominał, iż są to części włączone do szczegółowego planu dla miasta Mosina, ale tylko w części. Jego zdaniem oznacza to, że ta część, która nie została „ujęta ani w mieście, ani w ogólnym jest dziurą urbanistyczną”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż plan ogólny składa się z części ogólnej i z części szczegółowej. Część ogólna odnosi się do całej Gminy Mosina, do wszystkich wsi poza granicami miasta Mosina i części terenów Krosna. Tak więc jest najpierw część, która „mówi” ogólnie o wszystkich terenach i o tym, jakie tereny mają jaką funkcję. Oprócz tego istnieją części szczegółowe dla poszczególnych wsi i one dublują te zapisy i je uszczegóławiają, ale nie można mówić o „dziurze”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że na podstawie opinii prawnej, której kopią radni dysponują, powiadomił pisemnie p. Jacka Kałkę, iż są to „jedynie materiały”. Następnie odczytał fragment przedmiotowego pisma w brzmieniu: „wieś Krosno objęta była dwoma różnymi planami zagospodarowania przestrzennego. Działka o nr ewid. 174/1 położona w Krośnie objęta była ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina z dnia 30 grudnia 1991 r. W wyżej wymienionym ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina brak było ustaleń szczegółowych dla wsi Krosno. Stąd też, w stosunku do przedmiotowych terenów ustalanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu następowało tylko i wyłącznie na podstawie ustaleń ogólnych oraz załącznika graficznego.”

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, iż była to mimo wszystko „drażliwa” sprawa ze względu na składane skargi. Zwrócił przy tym uwagę, że asekurowaniu się podpisem przyjęcia „tychże” wypisów i wyrysów, nie towarzyszyło pismo przewodnie, które jednoznacznie określałoby, czy wyjaśniało, że „ten” przekazywany wypis i wyrys nie spełnia oczekiwań p. Jacka Kałkę. Wiadomo bowiem, jakie p. Jacek Kałek miał oczekiwania składając to w związku z prowadzoną przez niego sprawą, a która znana jest wszystkim radnym. Dlatego uważa on, iż w sytuacji, kiedy są tak „drażliwe” kwestie, należałoby poczynić wszelkie starania zadośćuczynienia jasności całej sytuacji, aby były jednoznaczne.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przypomniał, że wspominał, iż p. Jacek Kałek otrzymał pismo przeproszające, wyjaśniające, z załączonym wypisem i wyrysem. Było to dzień później i odebrał je osobiście w Urzędzie Miejskim w Mosinie, w Referacie Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, iż, Rada Miejska w Mosinie ma „narzędzie” do badania „takich trudnych spraw”, którym jest Komisja Rewizyjna. Zaproponowała przy

tym, aby wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „poświęciła jedno spotkanie i wyjaśniła”. Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz twierdzi bowiem, że jest pismo przeprasające, a p. Jacek Kałek pisze, iż jest obrażony, gdyż nikt go nie przeprosił. Stwierdziła też, że powinna to radnym wyjaśnić Komisja Rewizyjna, po co bowiem zajmować Radzie Miejskiej w Mosinie tyle czasu, jeżeli jest wyżej wymieniona komisja stała. Wyraziła przy tym przypuszczenie, iż „ta” sprawa nie zajmie Komisji Rewizyjnej dużo czasu, gdyż zgłębiała ona już „ten” temat. W związku z tym złożyła wniosek, aby skierować „tę” sprawę do Komisji Rewizyjnej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik oświadczył, iż zanim sporządził „tę” opinię, zapoznał się ze wszystkimi dokumentami. Powiadomił przy tym, że dokumenty są jawne, dostępne dla każdego i „tu” nie potrzeba Komisji Rewizyjnej, żeby stwierdzić „rzeczy oczywiste”. Nie ma bowiem innych dokumentów, pokazujących większą szczegółowość. Wyraził też zrozumienie, że to był szczególny przypadek, iż „akurat dla Krosna nie było” i dlatego skarżący był przekonany, iż wreszcie „na czymś złapał”. Tak jednak nie było, gdyż nie było szczegółowego planu Krosna. Stwierdził przy tym, że rozumie on, iż w tej sytuacji niezręcznie jest się wycofywać, ale tak wygląda prawda. Nie ma nic innego, nikt niczego „tam” nie znajdzie. Oświadczył także, że podpisał się pod własną opinią i zapoznał się z „tymi” dokumentami. Jego zdaniem, przypomina to już teraz „bicie piany”.

Radna Barbara Czaińska zwróciła uwagę, iż p. Jacek Kałek napisał, że za pomyłkę został przeproszony.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że p. Jacek Kałek złożył skargę do Rady Miejskiej w Mosinie na to, iż dostał niewłaściwy wypis i wyrys. Skarga ta została skierowana do Komisji Rewizyjnej i przez nią rozpatrzona. Następnie w dniu 22 października 2004 r. p. Jacek Kałek odebrał wyrys ogólnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Mosina, który obowiązywał do 31 grudnia 2003 r. Odebrał to 21 października 2004 r., czego jest potwierdzenie na piśmie, a 22 października 2004 r. jest potwierdzenie na mapie. Obecnie według wszelkich oświadczeń kompetentnych pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie i po dokładnym tego sprawdzeniu, przy czym radni mają dowód w dosyć szczegółowej opinii prawnej wynika, że nie ma innych dokumentów w Urzędzie Miejskim dotyczących „tego” terenu i „tej” sprawy. W związku z tym nasuwa się pytanie, co w tej sprawie może jeszcze zrobić Komisja Rewizyjna i co jeszcze w tej sprawie może zrobić Rada Miejska w Mosinie. Tego jemu nie wiadomo, gdyż radni nie poszukają czegoś, czego nie ma. Prosi on jednak o wnioski, o dyskusję.

Radny Marek Klemens wyraził przypuszczenie, że p. Jacek Kałek otrzymał pismo, które dla każdego sądu jest jednoznaczne. Stwierdził przy tym, że „pisze w nim jeszcze raz, iż dla miasta Mosina i Krosna jest odrębny plan, a sołectwa obowiązują i wymieniane są poszczególne miejscowości, gdzie nie ma Krosna” i to jest jego zdaniem jednoznaczne. Po to jest zatem Komisja Rewizyjna, żeby zbadać, iż „tego” dokumentu nie ma. Zwrócił się też z pytaniem do prowadzącego obrady Przemysława Pniewskiego, gdyż przyjmuje on na wiarę, że „tego” dokumentu nie ma, kto mu powiedział, iż „jego nie ma”. Być może bowiem gdzieś jest „ten” dokument jednak, ponieważ w „tym wypisie” jest podana jednoznaczna informacja, że jest „taki” dokument. Natomiast te dokumenty, które otrzymał p. Jacek Kałek, całkiem inne, to jego nie interesuje. Chodzi o to, „żebyśmy” dogłębnie tę sprawę wyjaśnili, gdyż to się należy p. Jackowi Kałkowi, po co on ma to „wynosić” poza Radę Miejską w Mosinie, skoro od „tego” jest Komisja Rewizyjna, żeby „to” sprawdziła.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zauważył, że przed paroma minutami radny Marek Klemens „gloryfikował” jego opinię prawną, gdyż ona kogoś czegoś pozbawiała, a teraz jego inna opinia prawna nagle jest niedobra, gdyż wyżej wymienionemu radnemu „nie pasuje”. Poprosił przy tym, aby na tę przewrotność zwrócić uwagę. Stwierdził też, że obecnie radny Marek Klemens nagle mówi: kto to twierdzi – tylko radca prawny.

Radny Marek Klemens przypomniał, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie mówił on „o tych opiniach” i chwalił Radcę Prawnego Zygmunta Kmieciaka, gdyż każdego należy chwalić, kto na to w danym momencie zasługuje. Opinia wyżej wymienionego radcy prawnego akurat zgadzała się z opinią „osławionego” prof. Marka Szewczyka i opinią dra Sypniewskiego z Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Chwalił ją więc za to, że była ona zbieżna z opiniami największych autorytetów. Natomiast w tym przypadku, jeżeli chodzi o dokument, to jemu nie wiadomo, czy Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zna tak dokładnie Urząd Miejski w Mosinie i może wiedzieć, gdzie znajdują się wszystkie dokumenty. Zwrócił się też do wyżej wymienionego radcy prawnego o wyjaśnienie, czy wiadomo mu i ma wiarę, że jeżeli urzędnik mu mówi, iż „są to wszystkie dokumenty”, to są to naprawdę wszystkie dokumenty. Zapytał przy tym, na jakiej podstawie Radca Prawny Zygmunt Kmieciak to twierdzi. Stwierdził także, że w tym przypadku wyżej wymieniony radca prawny nie jest już dla niego autorytetem, gdyż na tyle nie jest mu znany Urząd Miejski w Mosinie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zapytał, skąd radny Marek Klemens wie, czy Urząd Miejski w Mosinie jest mu znany, czy nie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza o złożenie oświadczenia do protokołu, jak według jego wiedzy i znajomości sprawy, „wygląda to” na dzień dzisiejszy. Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że dla „tego” terenu obowiązywał plan ogólny z zapisami ogólnymi i nie została sporządzona, jak gdyby, część szczegółowa, w tym planie, taka, jak dla innych wsi. W związku z tym wieś Krosno, jako sołectwo, nie zostało wymienione w tym zapisie planu ogólnego. Zwrócił przy tym uwagę, że każdy plan ma część ogólną i część szczegółową dla poszczególnych sołectw, dla poszczególnych wsi. Natomiast w tym przypadku „tego” nie ma, jest tylko część ogólna.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, że po raz kolejny Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powtarza oświadczenie, które „tutaj” złożył. W związku z tym stwierdziła, że albo niektórzy radni nie słuchają tego, a jeżeli mają wątpliwości, to może radny Marek Klemens wyjaśniłby, jakie ma dowody na to, iż „takie” dokumenty są gdzieś w Urzędzie Miejskim w Mosinie schowane, gdyż ona tak to odczuła. Radca Prawny Zygmunt Kmieciak nie wie bowiem, gdzie są dokumenty, a jeszcze mogą istnieć. Zaproponowała przy tym, aby Rada Miejska w Mosinie wymusiła na Kierowniku Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomirze Ambrożewiczu, żeby powiedział, że dokumenty „te” są schowane pod szafą lub wyniesione przez niego podczas remontu Urzędu Miejskiego w Mosinie i wyrzucone. Zwróciła się też o wyjaśnienie, jakie są przesłanki tego, żeby „tyle” dyskutować nad „tym” i znów odsyłać do Komisji Rewizyjnej, gdyż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie znajdzie „to” za szafą, pod szafą, czy „podklejone” gdzieś pod stolikiem.

Radny Marek Klemens stwierdził, że jest on bez przerwy pouczany, niedawno było poruszane na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przez wszystkich w zasadzie na łamach prasy, iż nie ma on prawa niczego kontrolować, choć nigdy tego nie robił, a do kontroli uprawniona jest tylko Komisja Rewizyjna. Zwrócił przy tym uwagę, że tylko o to prosił i mówił, iż nikogo nie będzie namawiał, ani nie będzie „chodził po urzędach” i szukał „tych” dokumentów, gdyż tego mu nie wolno robić, ale „to” może zrobić wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, iż nie ma autorytetu, któryby „powiedział, że nie ma takich dokumentów”.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że ma on pytanie odnośnie „tego kwadratu”, który jest narysowany prawdopodobnie czerwonym pisakiem na oryginale mapy. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie: dlaczego, a jeśli tak, to czy „tak” można.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że kwadrat na oryginale mapy został zaznaczony czerwonym pisakiem tylko i wyłącznie po to, aby był on wyraźny. W związku z tym, że radni mają kserokopie tej mapy, to wyżej wymieniony kwadrat jest na nich czarny. Wyraził przy tym przekonanie, że równie dobrze mógł to być zielony, czy brązowy pisak, gdyż nie ma to żadnego znaczenia. Stwierdził też, że „ten kwadrat” wskazuje „na tym planie” lokalizację działki, o którą pytał wnioskodawca.

Radny Marek Klemens pokazał pozostałym radnym oryginalną mapę, którą otrzymał Jacek Kałek, aby porównali sobie ze „swoimi mapami”, gdzie tam znajduje się „czarna kreska”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, co to zmienia w tym momencie.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że „tutaj” nie była żadną grubą linią „ta kreska” zaznaczona. Stwierdził przy tym, że jemu nie wiadomo, czy ona tam w ogóle była, czy jest jakąś cienką kreską, czy nie było jej wcale – „ta działka” jest bowiem tylko wrysowana czerwonym pisakiem.

Radny Marian Sobecki oświadczył, że on też w ten sposób zrobiłby, jakby „rysował takie coś”. Kolor przy tym jest obojętny. Chodzi bowiem tylko o zaznaczenie przedmiotowej działki innym kolorem i „to wszystko”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że radna Małgorzata Twardowska złożyła wniosek, aby skargę Jacka Kałka skierować do Komisji Rewizyjnej. Następnie poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie nie przyjęła wniosku radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby sprawę skargi Jacka Kałka skierować do Komisji Rewizyjnej, gdyż 8 radnych głosowało „za”, 8 radnych – „przeciw”, a 3 radnych wstrzymało się od głosu. W związku z tym, że radni zgłosili wątpliwości, czy oddane głosy zostały policzone zgodnie z rzeczywistością, prowadzący obrady Przemysław Pniewski zarządził reasumpcję głosowania powyższego wniosku. W jej wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby skargę Jacka Kałka skierować do Komisji Rewizyjnej 9 głosami „za”, przy 8 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

do punktu 15. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 1 czerwca 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że ważną sprawą były dwa spotkania, które odbyły się w dniu 19 i 30 maja br. dotyczące zastosowania ustawy o pomocy organizacjom pozarządowym. Poinformowała przy tym, że w tym roku „zamknięta” już została pula pieniędzy, która została skierowana na pomoc w realizacji projektów przedstawianych przez wyżej wymienione organizacje. Komisja w składzie: Stanisław Dębiec – przewodniczący, Magdalena Wojciechowska – radna, Jędrzej Pinkowski – przedstawiciel organizacji pozarządowych, Waldemar Demuth – Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji, Zaneta Olszewska – przedstawiciel Referatu Finansowo-Budżetowego Urzędu Miejskiego w Mosinie i Justyna Szymczak – audytor, rozdzieliła kwotę 93.681,00 zł, z których znaczna część: 72.996,00 zł została przeznaczona na sfinansowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Z tej pomocy finansowej, na podstawie akceptacji przedstawionych projektów, skorzysta na terenie Gminy Mosina – „w tym drugim rozdaniu” – 15 organizacji pozarządowych. Zapewniła też, że szczegółowe informacje na temat tych organizacji i przyznanych im środków finansowych „w tym” konkursie ofert, zostaną zamieszczone w „Merkuriuszu Mosińskim”. Powiadomiła także, że odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów z Zarządem Powiatu Poznańskiego na temat „przejmowania dróg

powiatowych”. Większość wójtów i burmistrzów stała na stanowisku, że nawet jeśli istnieją przesłanki, iż dane drogi, które nie łączą dwóch miejscowości, powinny być własnością gmin, to ich przejęcie może nastąpić dopiero po ich doprowadzeniu do właściwego stanu technicznego. Poinformowała przy tym, że „my zdecydowaliśmy się” na przejęcie jednej drogi gruntowej w obrębie Głuszyny, którą Gmina Mosina i tak równa i utrzymuje. Większość wójtów i burmistrzów przyjęła też stanowisko, że jeżeli gmina chce przeznaczyć środki finansowe na wspólne działania na drogach powiatowych w zakresie remontów i budowy chodników, to będą to ich indywidualne decyzje. Natomiast wspólna decyzja dotyczy stanu dróg. Powiadomiła również, że odbyły się dwa zebrania wiejskie na terenie Rogalina, poświęcone, między innymi, problemowi zaopatrzenia w wodę i planowi rozwoju miejscowości. Poinformowała też, że odbyło się Zebranie Mieszkańców Osiedla nr 2 w Mosinie, a 17 maja br. – spotkanie z sołtysami i przewodniczącymi zarządów osiedli w Mosinie. Powiadomiła także, że odbyły się „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”, których najważniejszymi elementami były: uroczysta sesja Rady Miejskiej w Mosinie, podczas której zostały wręczone „Medale Rzeczypospolitej Mosińskiej”; otwarcie stałej ekspozycji wystawy: „Dzieje Ziemi Mosińskiej”; „Dzień flagi” oraz zorganizowana przez mosińskich kombatantów w dniu 7 maja br. rocznica zakończenia II wojny światowej, w którą Gmina Mosina „włączyła się”. Poinformowała również, że od 1 maja br. funkcję Dyrektora Wielkopolskiego Parku Narodowego pełni Adam Kaczmarek, który został wybrany na to stanowisko w wyniku konkursu. Powiadomiła przy tym, że „uczestniczyliśmy” w pożegnaniu wieloletniego, dotychczasowego Dyrektora WPN-u Zygryda Kowalskiego z podziękowaniem za współpracę. Poinformowała też, że ważnym wydarzeniem były bardzo uroczyste obchody „Dnia Strażaka” na terenie Poznania, podczas których został wyróżniony jeden „nasz” strażak z Państwowej Straży Pożarnej i jeden „ochotnik”. Powiadomiła także, że w dniu 13 maja br. miała miejsce uroczystość wręczenia „Laurów Elegancji”. Podziękowała przy tym radnym, którzy „w tym” uczestniczyli. Poinformowała również, że odbył się „Gminny Przegląd Teatralny”, który został przygotowany, prawdopodobnie już 12 raz, przez Szkołę Podstawową nr 1 w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że była to bardzo udana impreza. Powiadomiła też, że interesującym wydarzeniem był wernisaż prac plastycznych „uczestników” Domu Pomocy Maltańskiej, festyn rodzinny na terenie wsi Daszewice, zorganizowany przez tamtejszą szkołę podstawową. Poinformowała także, że jej zastępca Stanisław Dębiec i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie wzięli udział w „Dniu Samorządowca”, który zorganizował Marszałek Województwa Wielkopolskiego na terenie Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Przekazała przy tym radnym życzenia z okazji „Dnia Samorządowca”, które wpłynęły na jej ręce do Urzędu Miejskiego w Mosinie, skierowane przez wielu posłów, senatorów i innych samorządowców. Podziękowała też im za pracę samorządową, przede wszystkim tym osobom, które potrafią swój czas, siły i zaangażowanie wykorzystywać w celu rozwiązywania problemów Gminy Mosina, prowadzących ją do rozwoju. Powiadomiła również, że w dniach 7-11 maja br. uczestniczyła w wyjeździe do Wilna, zorganizowanym przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych. Podczas tego wyjazdu spotkała się ona, wraz z jego pozostałymi uczestnikami, z zarządami powiatów, Zarządem Miasta Wilno, „placówkami” polskimi i litewskimi, odwiedziła szkoły polskie i litewskie, stowarzyszenia tamtejszych Polaków oraz „odnowiliśmy naszą” współpracę z rejonem Soleczniki. Poinformowała przy tym, że p. Antoni Jankowski, który jest emocjonalnie związany z wieloma osobami z Gminy Mosina, obecnie pełni funkcję Dyrektora Domu Dziecka. Wyraziła też zadowolenie, że jeden z radnych Rady Miejskiej w Mosinie wyszedł z inicjatywą dotyczącą udziału radnych w komisjach przetargowych w różnego rodzaju przetargach, organizowanych przez Urząd Miejski w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że prawo zamówień publicznych jest bardzo ważne i trudne, w związku z czym pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie stale doskonalą się

„w tej materii”. Wyraziła także radość, że przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie będzie uczestniczył w pracach komisji przetargowej. Trzeba będzie jednak określić zasady zawiadamiania i wyboru, kto w jakiej komisji będzie uczestniczył, gdyż pojawiają się wypowiedzi na temat przetargów organizowanych przez Urząd Miejski w Mosinie, których autorzy wykazują się brakiem wiedzy na temat prawa zamówień publicznych.

Radny Jacek Rogalka zapytał, czy nowy Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego Adam Kaczmarek złożył jasne i określone deklaracje względem współpracy i ewentualnie „niehamowania postępu” Gminy Mosina z tytułu bliskiego sąsiedztwa. Stwierdził przy tym, że radni sami wiedzą, ile przez WPN mosińska gmina ma kłopotów: „Glinianki”, sprawa „dzikiej” zabudowy nad Jeziorem Dymaczewskim, w której Wielkopolski Park Narodowy nie pomaga w ogóle, choć jest to jego najbliższe sąsiedztwo.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko Dyrektora Wielkopolskiego Parku Narodowego, Adam Kaczmarek zwrócił się do niej o wyrażenie opinii na temat dotychczasowej współpracy między Urzędem Miejskim w Mosinie a WPN-em z uwzględnieniem jego „sylwetki” jako zastępcy dyrektora. Stwierdziła przy tym, że Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego jest trochę ubezwłasnowolniony w podejmowaniu decyzji, gdyż często, w zależności od jej rodzaju, musi korzystać z wiążących opinii Rady Naukowej WPN-u. W skład tej rady wchodzi również ona i inni samorządowcy gmin, na terenie których znajduje się Wielkopolski Park Narodowy, ale stanowią oni 5-osobową mniejszość i będąc z reguły innego zdania, zostają przegłosowywani w „tych tematach”, gdzie opinia Rady Naukowej WPN-u jest wiążąca i konieczna dla realizacji danego zadania. Poinformowała też, że „w tych” głosowaniach nie bierze udziału Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego, który przygotowuje tylko konkretne, rzeczowe, merytoryczne materiały. Tak więc mimo jego dobrej woli, nie zawsze może ona być realizowana, gdyż w skład Rady Naukowej WPN-u wchodzi przede wszystkim naukowcy z Akademii Rolniczej, z Politechniki Poznańskiej i różnych innych miejsc, w których pracuje się naukowo. Dla nich istnienie jakiejś jednej roślinki, czy żyjątka zagrożonego wyginięciem, jest sprawą pierwszoplanową, a wówczas „nasze” cele społeczne, „nasze” oczekiwania w stosunku do funkcjonowania Wielkopolskiego Parku Narodowego i wykorzystania jego pięknych terenów, są prawie określane mianem: ludzie są intruzami na terenie WPN-u i działają na szkodę przyrody. Stwierdziła przy tym, że w tej relacji trudno jest z nimi dojść do jakiegokolwiek consensusu. Wyraziła także przekonanie, że Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego Adam Kaczmarek ma dobrą wolę, ale Rada Naukowa WPN-u w większości zachowuje się „tak, nie inaczej”. Jej zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie, aby nowego Dyrektora Wielkopolskiego Parku Narodowego zaprosić na sesję Rady Miejskiej w Mosinie i wówczas postawić mu bardzo konkretne pytania, zredagować oczekiwania.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że bardzo go zaniepokoiła go wypowiedź Burmistrz Zofii Springer na temat jego wniosku dotyczącego przetargów. Wyraził przy tym przekonanie, że wszyscy radni, tak jak i on, nie mają pojęcia o przetargach, jakie się odbywają. Zapewnił też, iż on nigdy nie miał „zasadności i chęci krytyki tego, że przetargi są źle dobierane, czy sposób dobierania wykonawców jest zły itd.” Powiadomił także, że po raz pierwszy dowiedział się z ostatniego sprawozdania budżetowego w pozycji: inwestycje, kto w tych przetargach brał udział, kto je wygrywał i kto realizował „te projekty”. Stąd jego wątpliwość „była tylko dlatego”, że dla niego wykonawca, który raz zrobił „złą robotę”, drugi raz „nie powinien zaistnieć” na terenie Gminy Mosina. Podaje on przykłady, między innymi: ronda, ul. Farbiarskiej oraz ul. Targowej, których projekty przygotowało biuro projektowe p. Fajfera i dalej p. Fajfer wygrywa przetargi. Dla niego ta sytuacja była niezrozumiała i stąd jego wniosek, a nie, żeby podważać, że „ktoś tutaj tasuje pod stołem”. Wyraził również zdziwienie, że radni wypowiadają się na temat nie wiedząc o nim. Zapewnił też,

że „chodziło” mu jedynie o zasadność dobierania wykonawców. Stwierdził także, że gdyby on brał udział w pracach komisji przetargowej i p. Fajfer „złożyłby propozycję wygrania przetargu np. na projektowanej ul. Dworcowej”, to zwróciłby się do niego, aby najpierw poprawił za swoje pieniądze to, co jest „złe”, a wówczas miałyby szansę.

do punktu 16. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował radnym za ich udział w uroczystej XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 3 maja br. Złożył też im życzenia z okazji 15-lecia samorządu. Poinformował przy tym, że wraz z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębciem uczestniczył w dniu 31 maja br. w spotkaniu, zorganizowanym z tej okazji przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Powiadomił także, że zostało zaplanowane, iż XLIII sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się w dniu 30 czerwca br. o godz. 16.00 w Mosińskim Ośrodku Kultury.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak przedstawił sprawy, które były przedmiotem obrad Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała o sprawach, którymi Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zajmowała się podczas swoich 2 ostatnich posiedzeń w maju br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki przedstawił sprawy, które były przedmiotem obrad Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć powiadomił o sprawach, którymi Komisja Rewizyjna zajmowała się podczas swojego ostatniego posiedzenia w dniu 11 maja br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska przedstawiła sprawy, które były przedmiotem obrad Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na posiedzeniu w dniu 18 maja br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała o sprawach, którymi Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zajmowała się w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka przedstawił sprawy, które były przedmiotem obrad Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej na jej ostatnim posiedzeniu w maju br.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił o sprawach, którymi Komisja Budżetu i Finansów zajmowała się w okresie międzysesyjnym.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy Beata i Waldemar Wiązek zostali powiadomieni, że Komisja Rewizyjna już nie bada ich skargi na Burmistrza Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że Beata i Waldemar Wiązek zostaną o tym poinformowani po dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przekazaniem im ekspertyzy prawnej. Stwierdził też, że Rada Miejska w Mosinie może mieć pewność, iż sprawa Beaty i Waldemara Wiązka zostanie wyjaśniona bardzo dokładnie i szczegółowo, ponieważ zajmuje się nią już obecnie Wydział Prawny i Nadzoru Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego na skutek złożenia przez wyżej wymienionych mieszkańców Gminy Mosina dwóch skarg do Wojewody Wielkopolskiego. Wyrzucił przy tym nadzieję, że do następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie radni otrzymają informację w tej sprawie. Poinformował także, że Beata i Waldemar Wiązek złożyli również skargę w tej sprawie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Wyrzucił przy tym przekonanie, że na pewno przyczyni się to do bardzo szerokiego i wielostronnego „naświetlenia prawnego” całej sprawy. Powiadomił również, że Jacek Kałek także skierował skargę do WSA na dwie

uchwały Rady Miejskiej w Mosinie, które uznały za niezasadne złożone przez niego skargi na Burmistrza Gminy Mosina. Poinformował też, że wraz z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębciem i Kierownikiem Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Mosinie Marią Wyzuj, wziął udział w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, podczas której odbyła się dosyć szczegółowa debata dotycząca dróg na terenie wyżej wymienionego powiatu. Powiadomił przy tym, że materiały szczegółowe z tej sesji przekazał Przewodniczącej Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marii Krause i po zapoznaniu się przez nią z nimi zostanie podjęta decyzja, w jakim zakresie zostaną one przekazane pozostałym radnym. Zwrócił także uwagę, że materiały te składają się z dwóch części: pierwsza dotyczy tego, co już zostało dokonane, a druga – spraw, które zostaną podjęte w najbliższym czasie. Stwierdził przy tym, że ramach dokonań uznano za sukces, iż w ciągu 7 lat działania Powiatu Poznańskiego, kwota przeznaczana na drogi powiatowe wzrosła z 6.100.000,00 zł do 14.500.000,00 zł. Z działań przeprowadzonych w ostatnim czasie, trzy zostały zrealizowane na terenie Gminy Mosina: nakładka bitumiczna na odcinku drogi Rogalinek – Sasinowo o długości 1,8 km; nakładka bitumiczna na odcinku drogi Baranowo – Krajkowo o długości 700 m oraz chodnik we wsi Drużyna o powierzchni 1511 m². Poinformował również, że w roku 2005 został zaplanowany remont ustroju nośnego mostu w ciągu drogi nr 639 Drużyna – Borkowice, na który została przeznaczona kwota 400.000,00 zł. Zostały też dokładnie „wyspecyfikowane” kilometry, numery i przebieg dróg, które mają zostać, zgodnie z prawem i definicją drogi powiatowej, przekazane Gminie Mosina. Łączna ich długość stanowi 22 km 622 m.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy drogi te zostaną przekazane Gminie Mosina wraz ze środkami finansowymi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że jest to na razie wstępna propozycja. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby nie zadawać mu „takich” pytań, gdyż nie jest on w stanie udzielić na nie odpowiedzi.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że bez zgody Rady Miejskiej w Mosinie nie może nastąpić przekazanie tych dróg Gminie Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że tak samo, jak drogi powiatowe przyjmuje rada powiatu, tak samo drogi gminne musi przyjąć Gmina Mosina. Powiadomił przy tym, że w tej wstępnej propozycji, która jest diskutowana i o której na bieżąco informuje Burmistrz Zofia Springer, przewidziane do przejęcia są, między innymi, drogi: Czapury – Gądky, Daszewice – Rogalinek, Dymaczewo – Drużyna, Mieczewo – Radzewo i Komorniki – Puszczykowo. Zarząd Dróg Powiatu Poznańskiego przygotował również wstępną propozycję wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2006-2013. Znalazły się w nim dwie inwestycje: wykonanie nakładki na odcinku drogi Poznań – Rogalinek o długości ok. 4 km, której szacunkowa wartość wynosi 3.500.000,00 zł – w roku 2013 oraz na odcinku drogi Czapury – Kamionki, z tym, że w tym przypadku termin realizacji nie został jeszcze określony.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej „poruszony” został temat programu rządowego „Posiłek dla potrzebujących”. Powiadomiła też, że jest to „załącznik do uchwały nr 212/2004 Rady Miejskiej z dnia 7 sierpnia”. Stwierdziła przy tym, że z tego powodu wyniknęły jakieś niedomówienia. Poinformowała także, że rządowy program „Posiłek dla potrzebujących” jest programem realizowanym w 2005 r. Podstawą realizacji rządowego programu „Posiłek dla potrzebujących”, zwanego dalej programem, jest art. 24 ust. 1 z dnia 12 marca o pomocy społecznej, zwanej dalej ustawą o pomocy społecznej. Przepis ten upoważnia Radę Miejską do przyjęcia rządowego programu pomocy społecznej mającego na celu ochronę poziomu życia osób i rodzin, grup społecznych oraz rozwój specjalistycznego wsparcia. Celem programu jest wsparcie samorządów gminnych w wypełnianiu zadań,

określonych w art. 17 ust. 1 pkt 3/14 ustawy o pomocy społecznej. Zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej, do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym, należy między innymi dożywanie dzieci oraz zapewnienie posiłku osobom go pozbawionym. Realizacja programu pozwoli na ograniczenie zjawiska głodu, niedożywienia, w szczególności wśród dzieci i młodzieży.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej z prośbą o sformułowanie wniosku.

Radna Magdalena Wojciechowska poprosiła, aby pozwolić jej dokończyć, ona bowiem wielokrotnie wysłuchiwała i prosi o jej wysłuchanie, gdyż „wie dlaczego”. Powiadomiła też, że dotyczy to dzieci, dorosłych z gospodarstw domowych o najniższych dochodach i znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, osób starszych, osób chorych, osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób na terenie objętym wysokim poziomem bezrobocia i ze środowisk wiejskich oraz z rodzin ubogich i nie objętych obowiązkiem szkolnym. Celem programu jest także zapewnienie osobom starym, chorym, niepełnosprawnym, zwłaszcza osobom samotnym możliwości dowozu jednego gorącego posiłku. Program ten jest elementem polityki społecznej, edukacyjnej i zdrowotnej państwa polskiego, poprawy poziomu życia rodzin o niskich dochodach, poprawy stanu zdrowia. Wyraziła przy tym przekonanie, że program ten winien być upowszechniony. Poinformowała także, że jedna z mieszkańek Gminy Mosina przeprowadziła rekonesans po sąsiednich gminach i okazało się, iż „to” było ogłoszone w gazetach. Powiadomiła przy tym, że „myśmy” mieli przedstawione, iż „zasady udzielania pomocy w ramach programu przyznawane jest w zależności od sytuacji dochodowej rodzin opiekunów, jeśli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 150% kryterium dochodowego”, określonego zgodnie z art. 8 o pomocy społecznej. Tymczasem ona otrzymała „taką małą reprimendę” w Ośrodku Pomocy Społecznej w Mosinie, że „przysyła ludzi”. Poinformowała również, że na „tym” posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zostało „podane”, iż osoby, u których dochód nie przekracza 474 zł, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo lub 691,50 zł, jeżeli prowadzą samodzielne. Powiedziano jej, że jest to program tylko dla bezdomnych i osób bezrobotnych. Wówczas ona stwierdziła, że jeżeli rzeczywiście są osoby starsze, które mają dochód w wysokości 474 zł, a są to najczęściej renciści-emeryci, poinformowano ją, iż one nie podlegają programowi, gdyż mogą sobie znaleźć pracę. Dlatego też przytoczyła radnym w całości, kogo ma objąć „ten” program. Pozwoliła sobie także zadzwonić do Wydziału Polityki Socjalnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i tam też poinformowano ją o tym wydruku, który jest w internecie, aby z niego dowiedzieć się, komu „to” przysługuje.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że było to zapytanie, w związku z czym w następnym punkcie porządku obrad XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie poprosi Burmistrz Zofię Springer o ustosunkowanie się do niego. Powiadomił też, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie planują pracować zgodnie z planem. Zmiana nastąpiła jednak w przypadku posiedzenia Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, które odbędzie się 14 czerwca br. o godz. 17.30. Natomiast dodatkowe posiedzenie zaplanowała Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, które odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 17.30. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zamierza, wraz z Radą Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, dyrektorami szkół, burmistrzami oraz Kierownikiem Referatu Oświaty, przedyskutować szczegółowo wniosek wyżej wymienionej rady rodziców o utworzenie gimnazjum w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Posiedzenie to wyjątkowo odbędzie się w sali na I piętrze Urzędu Miejskiego w Mosinie, z uwagi na spodziewaną większą liczbę gości. Poinformował także, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu przekazał w dniu wczorajszym sam wyrok, bez uzasadnienia, którym uchylił uchwałę nr XXIX/241/04 Rady Miejskiej w Mosinie

z dnia 22 lipca 2004 r. w sprawie uchylecia uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina, która dotyczyła przebiegu napowietrznej linii energetycznej wychodzącej ze stacji Plewiska na odcinku przebiegającym w części przez wieś Babki i Daszewice. Powiadomił również, że grupa radnych Rady Miejskiej w Mosinie skierowała do Wojewody Wielkopolskiego wnioski o stwierdzenie nieważności uchwały „absolutoryjnej” Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 kwietnia 2005 r. Powiadomił przy tym, że były dwie przesłanki złożenia wyżej wymienionego wniosku: sprawa pokrycia kosztów uczestnictwa w szkoleniu-studiach Trzyletnich Podyplomowych Studiach Prawno-Samorządowych w systemie stacjonarno-zaocznym w okresie od 19 czerwca 2004 r. do kwietnia 2005 r. Przemysława Pniewskiego – Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie oraz nieproporcjonalne różnice w środkach finansowych przeznaczonych na kształcenie nauczycieli i fundusz świadczeń socjalnych. Wojewoda Wielkopolski przekazał sprawę, zgodnie z kompetencjami, Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Poznaniu. W związku z tym w dniu 24 maja br. odbyło się w tej sprawie Kolegium RIO, będące spotkaniem „praktycznie” wszystkich członków kierownictwa wyżej wymienionej instytucji, którzy pracują w Poznaniu i w oddziałach RIO znajdujących się w siedzibach dawnych województw. W spotkaniu tym, na zaproszenie Prezesa Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu Mieczysława Kruszyńskiego, uczestniczył on wraz z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębem. W wyniku bardzo szczegółowego rozpoznania całej sprawy, po przeanalizowaniu przekazanych dokumentów, Kolegium RIO w Poznaniu wyżej wymieniony wniosek oddaliło w obu „przedmiotach” i utrzymało w mocy podjętą przez Radę Miejską w Mosinie uchwałę „absolutoryjną”, która rozliczyła działalność finansową Burmistrza Gminy Mosina za rok 2004. Poinformował też, że jako przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie wziął udział w: inauguracji „Roku Pszczelarskiego”, obchodach „Dnia Strażaka” w Poznaniu i w Mosinie, uroczystościach „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”, zebraniu w Rogalinie, wystawie Domu Pomocy Maltańskiej, która odbyła się w Mosińskim Ośrodku Kultury oraz w spotkaniu sołtysów sołectw z terenu Gminy Mosina i przewodniczących zarządów osiedli w Mosinie. Na prośbę Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury zaprosił radnych Rady Miejskiej w Mosinie do wzięcia udziału w dniu 4 czerwca br. w: „Dniu Sportu” z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mosinie na stadionie OSiR-u, który będzie trwał od godz. 9.00 do 12.30; Festynie Rekreacyjno-Estradowym „Dobrodzieje dzieciom” w parku przy ul. Krotowskiego w Mosinie – od godz. 12.30 do 17.00; różnych imprezach towarzyszących – od godz. 17.00 do 19.30; w „Wieczorze Eleganta z Mosiny”, który rozpocznie się o godz. 20.00 w parku przy ul. Krotowskiego w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska złożyła oświadczenie jako Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, że zawsze członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie są gotowi do współpracy z pracownikami Urzędu Miejskiego w Mosinie i rozważania oraz opiniowania propozycji Burmistrza Zofii Springer. Chętnie, rzetelnie pracują i wywiązują się oni z obowiązków, jakie nakłada na radnego ustawa o samorządzie gminnym oraz Statut Gminy Mosina. Oświadczyła też, że jakiegokolwiek próby podważania pracy członków Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa będą przez nią, jako przewodniczącą wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, odpierane. Jest to bowiem komisja pracowita, o czym świadczy fakt, że pod względem statystycznym odbyła ona w roku 2004 najwięcej posiedzeń, a pod względem merytorycznym, także nie można niczego jej zarzucić.

Radny Marek Klemens oświadczył, że chciał przeprosić, jeżeli przeszkadzał w pracy Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu. Natomiast ma on „cały czas w głowie” jego słowa, że jest przewodniczącym wszystkich radnych. Tymczasem w stosunku do tego ma on pewne wątpliwości, ponieważ nie przeszkadza mu

rozmowa przez telefon komórkowy Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca, odbieranie „telefonów” przez innych radnych i rozmowy innych radnych. Przeszkadzał jednak tylko on. Zapewnił przy tym, że nie wiadomo mu, czym sobie na to zasłużył, ale dziwi się, gdyż chciałby być równo traktowany, jak wszyscy. W związku z tym albo nikt z radnych nie będzie rozmawiał, tylko milczał, albo szeptem będą mogli mówić. Powiadomił też, że podczas rozmowy z radnym Marianem Sobeckim dzielił się on z nim swoją wiedzą z posiedzenia Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Dzięki temu „zrodziła się bardzo ciekawa interpelacja”, z czego jest on dumny. Zapewnił też, że z pewnością nie chciał Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu w żaden sposób uniemożliwić pracy, natomiast chciał służyć Radzie Miejskiej. Oświadczył przy tym, że jest mu przykro, iż „tak” został przez niego potraktowany. Jeszcze raz przeprosił Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, jeżeli swoim zachowaniem w jakiś sposób uniemożliwił mu pracę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że przyjmuje przeprosiny radnego Marka Klemensa. Jednocześnie zwrócił się z prośbą do wszystkich radnych, aby szanowali się wzajemnie i szanowali swoich gości. Jeżeli bowiem zaproszony gość przekazuje informacje Radzie Miejskiej w Mosinie i jej nie słycać, tylko słycać bardziej radnych, to prosi, aby zwracać na to uwagę. Poprosił także wszystkich uczestników sesji Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż radni, poza indywidualnymi przypadkami, już stosują się do tego prawie w 100%, aby wchodząc na „tę salę” wyłączały sygnał telefonu komórkowego. Zapewnił również, że jeżeli „taka sytuacja” zdarzy się raz, to on to rozumie, ale nie chciałby, aby się one powtarzały w ciągu tej samej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Podziękował przy tym wszystkim tym, którzy zachcieli już tę jego prośbę spełnić.

Radny Jacek Rogalka wyraził radość, że Burmistrz Zofia Springer odniosła się do tego, czy istnieje możliwość wprowadzenia do komisji przetargowej jednej osoby z Rady Miejskiej w Mosinie. Zapewnił przy tym, że wcale nie twierdzi, iż ma to być on. Zwrócił się też o wyjaśnienie, jak to technicznie ma wyglądać i w jaki sposób radny będzie informowany, że ma zgłosić się do wzięcia udziału w posiedzeniu. Stwierdził także, że on cały czas sugerował, gdyż wcale nie musi być tak, iż radny będzie miał „głos” jako pełnoprawny członek komisji przetargowej.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że przetargi przygotowywane są przez różne referaty Urzędu Miejskiego w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że Rada Miejska w Mosinie określi zasadę, ale ona będzie informowała, jak dany przetarg jest przygotowywany, przez jaki referat Urzędu Miejskiego w Mosinie i co jest jego przedmiotem. W zależności od tego, jeżeli będzie to np. przetarg na opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to będzie w nim uczestniczył radny z Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, jeżeli będzie dotyczył działań promocyjnych – to na pewno radny z Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej. Jej zdaniem Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski będzie kierował do stosownej komisji stałej Rady Miejskiej zapotrzebowanie na członka danej komisji, w zależności od tematu przetargu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że poprosi jeszcze Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika o wykładnię prawną, jaka ma to być forma, żeby osoba uczestnicząca w przetargu mogła ewentualnie reprezentować, czy to Radę Miejską w Mosinie, czy to jej komisję stałą – jak to w tych sprawach zapisać.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że przetargi są ogłaszane i jakiś czas trwa procedura z nimi związana. W związku z tym wyraziła wątpliwość, czy nie byłoby zasadne, aby to Rada Miejska w Mosinie oddelegowywała danego radnego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że Rada Miejska w Mosinie nie ma takich uprawnień. Komisję przetargową powołuje bowiem kierownik zakładu pracy, którym w tym przypadku jest Burmistrz Zofia Springer.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że „to” będzie na tyle wcześnie, iż dana komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „przymierzy się” do tego, „kogo widzi” i wówczas zostanie powołana komisja przetargowa, gdyż w zależności od kwoty przetargowej „ten” czas jest dłuższy.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, salę obrad opuściła radna Maria Krause i radna Magdalena Wojciechowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 18 radnych.

do punktu 17. – Zapytania i wnioski radnych.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że ustawa, którą przytaczała radna Magdalena Wojciechowska, nie jest niczym nieznanym Urzędowi Miejskiemu w Mosinie. Zapewniła przy tym, że była ona bardzo szczegółowo analizowana przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie i Zastępcę Burmistrza Stanisława Dębca. Zwróciła też uwagę, że w roku 2004 Gmina Mosina zaangażowała 3.941.123,00 zł na pomoc społeczną, z czego 1.021.760,00 zł własnych środków finansowych. Stwierdziła także, że przedmiotowa ustawa daje możliwość zaopatrzenia w posiłki i pomocy tym osobom, o których mówiła radna Magdalena Wojciechowska, ale muszą jednak zostać określone zasady, według których są one kwalifikowane. Obydwie strony muszą udowodnić, „jedni swoją potrzebę, drudzy muszą sprawdzić ten stan”. Wyraziła również przekonanie, że Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska mogłaby przyjść na posiedzenie Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej lub na sesję Rady Miejskiej w Mosinie i wyjaśnić zasady, kto może liczyć na „taką” pomoc i dlaczego. Pierwsze wstępne „przymiarki”, jeżeli wszyscy chętni mieliby zostać objęci tą pomocą, według takiego bardzo mało „czytelnego” sposobu określania, wskazały, że potrzeba na ten cel przeszło 2.500.000,00 zł. Stwierdziła przy tym, że to nie jest tak, iż ktoś nie ma woli, ale trzeba przeznaczyć „ogromne” środki finansowe na ten cel, które nie są środkami inwestycyjnymi. Powiadomiła też, że bezwzględnie zasady są określone, choć być może muszą zostać jeszcze bardziej szczegółowo doprecyzowane. Stwierdziła także, że „naszą” największą troską jest przede wszystkim dożywianie dzieci w szkołach, żeby mogły one zjeść raz dziennie ciepły posiłek. Zapewniła przy tym, że jest to przede wszystkim bardzo szczegółowo analizowane i w tym przypadku „nie określamy” takich „sztywnych” i rygorystycznych zasad. Jeżeli wychowawca, pedagog szkolny zgłasza, że dana rodzina jest „potrzebująca”, to wówczas bez jakichkolwiek „kłopotów” dziecko „ten posiłek” otrzymuje. Stwierdziła również, że „ta” ustawa ma duży stopień ogólności i zakłada, iż każda osoba, która uważa, że jest potrzebująca, powinna taki posiłek otrzymać. Wyraziła przy tym przekonanie, że radni „śledzą” środki masowego przekazu i wiedzą z nich, iż państwa, które były dotąd bardzo opiekuńcze i socjalne, wycofują się z wielu tego rodzaju działań, gdyż to wpływa na realizację budżetu, a to jest zadanie Gminy Mosina. Być może w pierwszym roku zostałyby skierowanych więcej środków finansowych, ale wiadomo, na czym to polega.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby w ramach najbliższego posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie także temat: program „Posiłek dla potrzebujących”.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła na to zgodę.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska właśnie powiedziała, iż są to dodatkowe środki

finansowe, że to nie są te kryteria, „które były”: 316 zł, o których Burmistrz Zofia Springer wspomiała, tylko dodatkowe środki finansowe, które mają być przeznaczone właśnie na dożywianie osób mających niskie zarobki.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że nic nie mówiła na temat tych 316 zł, w związku z tym nie rozumie tego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby wyjaśnić tę sprawę na najbliższym posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że są to dodatkowe środki finansowe, które, jeżeli nie zostaną wykorzystane, to będą musiały wrócić.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że w celu realizacji zadań pomocy społecznej, w Gminie Mosina został powołany Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie, na czele którego stoi jego kierownik Lidia Skupin-Wójtowska. Zapewniła przy tym, że w tej sprawie udzieli ona wszelkich wyjaśnień Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, że w majowym numerze „Merkuriusza Mosińskiego”, który otrzymała w dniu 30 maja br., zostały podane majowe daty posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że powinny zostać podane czerwcowe daty posiedzeń tychże komisji, skoro pismo to ukazuje się w takim właśnie terminie, gdyż to już nikomu niczego nie daje. W związku z tym zwróciła się z prośbą, aby przy wydawaniu „Merkuriusza Mosińskiego” zwracać uwagę na datę jego „wyjścia” i aktualne dane.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że od maja br. w dniu, w którym odbywa się posiedzenie komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, każdorazowo na drzwiach wejściowych do Urzędu Miejskiego w Mosinie, znajduje się informacja o nim.

Radny Marek Klemens stwierdził, że według jego wiedzy, zgodnie z odpowiednimi przepisami, arkusze organizacyjne powinny zostać zatwierdzone do 31 maja. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy zostały one zatwierdzone.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk odpowiedziała twierdząco.

Radny Marek Klemens przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów w dniu 21 grudnia 2004 r., wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie podjęła wniosek, aby przy zatwierdzaniu projektów organizacyjnych szkół uczestniczyli: Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Burmistrz Zofia Springer wniosek ten pozytywnie zaopiniowała i powiedziała, że nie ma żadnych przeszkód. Tymczasem obecnie jest już 2 czerwca br. i arkusze organizacyjne są zatwierdzone. Stąd jego pytanie, czy „mamy” to rozumieć jako lekceważenie Rady Miejskiej w Mosinie, czy „mamy” to rozumieć, że Burmistrz Zofia Springer ogranicza „nam” dostęp do informacji, w jaki sposób to „mamy” odbierać, ponieważ wiadomo mu od dyrektorów placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina, że tylko jedna p. Gajowiecka – Wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu „walczyła” o to, żeby łączyć klasy, chociaż to nie jest jej rola. Stwierdził przy tym, że nie musi radnym przypominać, iż Gmina Mosina do oświaty dopłaca prawie 6.000.000,00 zł, iż jest to bardzo „drażliwy” temat i nie wiadomo mu, czy radni mają tylko zatwierdzać budżet, a potem już się niczym nie interesować i mogą być w ten sposób pomijani.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że z „tym” wnioskiem nie „wyszędł” Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens, tylko ona. Poza tym wniosek ten nie został formalnie przegłosowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Przypomniała przy tym, że przeciwko jej propozycji był radny Stanisław Barć i Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak. Zwróciła też uwagę, że zatwierdza projekty organizacyjne burmistrz gminy po konsultacji z „wizytatorem danego terenu” i z kierownikiem właściwego referatu. Na razie zostały przeprowadzone konsultacje,

aby mieć pogląd na propozycje dyrektora danej placówki oświatowej i opinie wizytatora. Dopiero, gdy te wszystkie „elementy” będą „państwo” zostaną z „tym” zapoznani i będą mogli zająć stanowisko. Stwierdziła przy tym, że Kierownik Referatu Oświaty udzieliła „złej” odpowiedzi, gdyż ona, jako Burmistrz Gminy Mosina, jeszcze nie zatwierdziła projektów organizacyjnych szkół. Powiadomiła także, że Wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania stwierdza merytorycznie, czy jest właściwa liczba godzin, czy jest właściwy podział na grupy – to, co wynika z przepisów. Natomiast wszystkie dodatkowe „rzeczy”, które angażują środki finansowe Gminy Mosina, to jest dopiero propozycja dyrektorów poszczególnych placówek oświatowych, dyskusja z nimi, propozycja Kierownika Referatu Oświaty i stosunek do tego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, czy „kogo do tego poprosimy” według „tej dyspozycji”. Tak więc projekty organizacyjne szkół jeszcze nie zostały zatwierdzone, trwa bowiem etap ich konsultacji. Poinformowała również, że „stwierdziliśmy”, iż angażowanie „państwa” w te pierwsze rozmowy jest bez sensu, gdyż są one długie, a „my musimy” mieć zebrane wszystkie argumenty jednej i drugiej strony. Najpierw musi być ta „merytoryczna prawidłowość”, na którą „nie mamy” wpływu. Musi być ona zgodna z planami nauczania, z „siatką” danej szkoły, gdyż niektóre przedmioty realizowane są w cyklach kilkuletnich, różnie w różnych placówkach oświatowych. Obecnie po zebraniu opinii dyrektorów poszczególnych szkół i Wizytatora z Kuratorium Oświaty i Wychowania, który w „tym” już nie musi uczestniczyć, będziecie „państwo” proszeni do konsultacji.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk wyraziła przekonanie, że wypowiedź radnego Marka Klemensa stwierdzająca, iż tylko Wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania „walczyła” o łączenie klas, dotyczyła „klas Rogalinka”. Zapewniła przy tym, że w tym przypadku Wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania nie musiała „walczyć”, gdyż to ona zwróciła na „to” uwagę. W związku z tym zwróciła się z prośbą do radnego Marka Klemensa, aby jeżeli „sięga do źródła”, miał „istotne informacje, które chce przekazać”. Stwierdziła też, że nie było potrzeb, żeby inne klasy łączyć. Zapewniła przy tym, że wszystko jest zgodne z prawem, a Wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania p. Gajowiecka zatwierdzała arkusze organizacyjne szkół pod kątem pedagogicznym. Przeprosiła także za swoją wcześniejszą błędną odpowiedź, gdyż sądziła, że radnemu Markowi Klemensowi chodziło o zatwierdzenie tych arkuszy przez Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że zapytał jasno i wyraźnie podając, iż są odpowiednie ustawy, iż do 31 maja mają zostać zatwierdzone arkusze organizacyjne szkół. Zapytał, czy zostały one zatwierdzone, a Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk była w błędzie, co rozumie. Stwierdził przy tym, że Burmistrz Zofia Springer jej nie sprostowała, zrobiła to dopiero przy jego drugim pytaniu. Jest to jednak nieważne.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że radny Marek Klemens może w dniu jutrzejszym przyjść do Urzędu Miejskiego w Mosinie i stwierdzić, czy arkusze organizacyjne szkół zostały przez nią podpisane.

Radny Marek Klemens powiadomił, że ma przy sobie protokół z posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, o którym wcześniej mówił. Wynika z niego, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w wyniku przeprowadzonej dyskusji, podjęła jednogłośnie, czyli 5 głosami „za”, wniosek odczytany przez niego wcześniej. W związku z tym zwrócił się z prośbą do Burmistrz Zofii Springer, aby nie mówiła, że ktoś był przeciwny temu wnioskowi, gdyż dysponuje on protokołem z tego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów, który chętnie jej użyczy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Burmistrz Zofia Springer nie mówiła o Komisji Budżetu i Finansów, tylko o przewodniczących dwóch pozostałych komisji Rady Miejskiej w Mosinie, o których mowa w przedmiotowym wniosku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć stwierdził, że o ile dobrze pamięta, to on wówczas wyraził swoje wątpliwości, czy rzeczywiście Komisja Rewizyjna powinna brać w tym udział ze względu na to, iż istnieją komisje „branżowe”, między innymi, Komisja Budżetu i Finansów, która jakby opiniuje kwestie finansowe, a Komisja Edukacji, Kultury i Sportu merytorycznie jest w stanie ocenić zasadność tych projektów, jeżeli mogłaby się w tych sprawach wypowiadać. Jednak w końcu zostało przeprowadzone głosowanie, w wyniku którego przedmiotowy wniosek został podjęty.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk o wyjaśnienie, kiedy kończą się konsultacje.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że konsultacje zostaną zakończone w dniu jutrzejszym w Rogalinie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że po konsultacjach w tej sprawie „będzie propozycja do państwa” o wskazanie terminów.

Radny Marek Klemens stwierdził, że nie wiadomo mu, „do kiedy jest obowiązek” w tej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że Kuratorium Oświaty i Wychowania może ten termin „przesunąć”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że do końca maja projekty organizacyjne szkół muszą zostać zatwierdzone przez Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że nie bardzo zgadza się on z odpowiedzią Burmistrz Zofii Springer na jego wniosek w sprawie zniesienia opłat ekologicznych. Powiadomił przy tym, że obecnie Burmistrz Miasta Puszczykowa przegrał 16 spraw względem pobierania wyżej wymienionej opłaty. W związku z tym zwrócił się o podanie podstawy prawnej nakładania opłat ekologicznych. Stwierdził też, że bardzo wielu kierowców samochodów często łamie przepis drogowy jadąc z kościoła w Mosinie, gdyż krótkim odcinkiem ul. Poznańskiej cofają się do ul. Słowackiego i jadą do centrum miasta. Wyraził przy tym przekonanie, że istnieje możliwość „załatwienia” tego problemu w sposób rzeczowy. Istnieje bowiem działka, obecnie zabudowywana, która mogłaby być łącznikiem.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „mamy” rozpoznany ten problem. Poinformowała przy tym, że istnieje możliwość wykupu „tego domu” – pierwszego po lewej stronie, tylko na razie jest prowadzone postępowanie. Wówczas być może będzie możliwość budowy małego ronda, dzięki czemu będzie możliwość przejazdu na ul. Słowackiego.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że „tam” nawet nie musiałoby powstać rondo. Zwrócił przy tym uwagę, że „tam” jedna działka jest obecnie zabudowywana. Gdyby ta „stara chałupka” p. Klak – tam jedna „kobiecinka” tylko żyje i ten dom „za chwilę się zarwie”. Stwierdził przy tym, że „tam” też byłaby możliwość, żeby zrobić „taki przesmyk”. Zwrócił też uwagę, że jest już czerwiec br., a p. Pawlak z firmy „RÖHR” w dalszym ciągu chyba lekceważy „państwa”, gdyż z deklaracji ustnie zawartych nie wywiązał się. W związku z tym wyraził wątpliwość, jakim problemem jest zamontowanie u zbiegu ul. Wawrzyniaka i ul. Kolejowej znaku zakazu wjazdu ciężarówek i postawienie dwóch strażników miejskich. Stwierdził przy tym, że byłby to dla budżetu Gminy Mosina „niesamowity przyrost finansowy”. Inną możliwością jest skierowanie transportu wyżej wymienionej firmy na ul. Śremską, tam, gdzie została już wybudowana droga przez Gminę Mosina. Wyraził także przekonanie, że jeżeli ktoś „nas” lekceważy, to trzeba tak samo do niego podejść. Jego zdaniem prawdopodobnie prędzej tego problemu „nie załatwimy”. Stwierdził przy tym, że nie wyobraża sobie, jak „tą” drogą pojadą „za chwileczkę” samochody z betonem do dawnej firmy „INTERCELL”, która „buduje się”.

Burmistrz Zofia Springer zaprosiła radnego Jacka Rogalkę do Urzędu Miejskiego w Mosinie, który jest w posiadaniu projektu rozwiązania tej sprawy. Powiadomiła przy tym, że przy

opracowywaniu projektu, który miał rozwiązać układ komunikacyjny całego tego terenu aktywizacji gospodarczej, nie została zachowana zasada pisemności. Projektanci wszystkie zobowiązania wzajemne z firmą „RÖHR” ustalili ustnie i w momencie ich egzekwowania, strony nie zgadzały się z tymi koncepcjami przedstawianymi przez projektantów. Zapewniła też, że obecnie wszystko już zostało określone. Poinformowała przy tym, że w tych rozmowach uczestniczą również mieszkańcy ul. Gałczyńskiego w Mosinie i „tego” terenu – są zaznajamiani z procedurą i jakie „podejmujemy” działania.

Radny Jacek Rogalka wyraził żal, że nie został zaproszony, gdyż jest zainteresowany żywotnie tym problemem. Zapewnił przy tym, że uczestniczyłby w każdym spotkaniu.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że przedstawi na piśmie podstawy prawne pobierania przez Gminę Mosina opłat ekologicznych.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jest to skomplikowana sprawa, a ponadto jest przygotowana ustawa, która w najbliższych tygodniach powinna zostać podpisana, zobowiązująca firmy dostarczające wodę i zajmujące się odbiorem ścieków, do budowy przyłączy. Poinformowała przy tym, że p. Chudziński wypowiadał się na ten temat, iż na pewno przełoży się to na podwyżkę cen wody. Wyraził też przekonanie, że to jednoznacznie rozwiązałyby problem kosztów przyłącza kanalizacyjnego do posesji.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że Gmina Mosina do tego przyłącza nie dokłada środków finansowych, ale pobiera te opłaty ekologiczne. Stąd jego obawa, jakim tytułem prawnym mosińska gmina je pobiera, gdyż wszystkie sprawy „założone” przez mieszkańców Puszczkowa w tej kwestii, zostały przez nich wygrane.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę na zagrożenie, w imieniu mieszkańców wsi Krajkowo, którzy mają wybudowaną nową drogę. W związku z tym, że jest to obecnie bardzo dobry szlak komunikacyjny, kierowcy nie zwracają uwagi na prędkości i tworzą olbrzymie zagrożenie dla pieszych. Z tego powodu, mimo istnienia chodników, przy przejściach przez drogę są duże kłopoty, tym bardziej, że nie zostały wyznaczone przejścia dla pieszych na tej drodze. Stąd prośba mieszkańców wsi Krajkowo i Rady Sołeckiej Sołectwa Krajkowo, Baranowo o interwencję w tej sprawie i pomoc Burmistrza Gminy Mosina w ograniczeniu „takich” prędkości. Zwrócił się też o wyjaśnienie do Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, w imieniu mieszkańców wsi Baranówko i swoim własnym, czy i w jaki sposób jest on zorientowany, że dzieje się coś z budową „miasteczka country” w wyżej wymienionej wsi. Powiadomił przy tym, że na pewno ta budowa została już rozpoczęta i „wylewane” są obecnie fundamenty już 8 budynków w granicach od strony ujęcia wody. Mieszkańcy wsi Baranówko w związku z tym pytają, czy i w jaki sposób uzyskał p. Markowski „jakiś pomysł na budowę”, czy jest to całkowita samowola budowlana i proszą o interwencję w tej sprawie, jeśli jest to samowola.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że w zeszłym tygodniu uzyskał informację w tej sprawie od Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego, ale nie sprawdził tego. Powiadomił przy tym, że p. Markowski nie jest właścicielem tych gruntów, tylko je dzierżawi, z tego, co on się orientuje. Poinformował też, że każdy rolnik może swoje grunty rolne zabudować budynkami gospodarczymi o powierzchni nie większej niż 35 m² bez decyzji lokalizacyjnej, co odbywa się na zgłoszenie. Powiadomił także, że nie sprawdzał, czy p. Markowski lub właściciele tych gruntów zgłaszali taką inwestycję. Zapewnił przy tym, że jutro lub w poniedziałek skieruje pismo do Starostwa Powiatowego w Poznaniu, czy takie zgłoszenie zostało „wydane”. Zwrócił również uwagę, że rolnik nie ma ograniczenia, w ilości budynków o powierzchni do 35 m², które może postawić.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że wygląda to tak, iż stoi fundament obok fundamentu o małych powierzchniach, których on nie mierzył, ale cały rząd tych fundamentów jest w kwadraty podzielony.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że prawdopodobnie art. 29 prawa budowlanego „wyraźnie mówi, co można zgłosić”, które nie wymaga decyzji lokalizacyjnej.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „przekażemy” zapotrzebowanie na znaki ograniczenia prędkości i oznaczenie przejść dla pieszych we wsi Krajkowo.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o sprawdzenie, w związku z informacją Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego o odnowach nawierzchni dróg powiatowych, czy to nie jest czasem tak, że w ramach inwestycji kanalizacyjnej, odnowienie nawierzchni dróg było „w tym programie”. W związku z tym Powiat Poznański przypisuje sobie coś, co zrobił, co było obowiązkiem i z inwestycji kanalizacyjnej zostało wykonane.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że poprosi Kierownika Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Mosinie Marię Wyzuj, aby to przy okazji sprawdziła.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, na jakim etapie jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący wsi Krosinko i czy już planista odniósł się do ul. Leśnej. Przypomniała przy tym, że Rada Miejska w Mosinie podjęła decyzję o przystąpieniu do sporządzenia tego planu i miała ona zapewnienie, że ciąg komunikacyjny będzie miał rozwiązanie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że projekt tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został skierowany do komisji urbanistyczno-architektonicznej do zaopiniowania, która podjęła decyzję o jego przedstawieniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Natomiast mieszkańcy będą mieli, zgodnie z odpowiednią ustawą, okres jego wyłożenia do publicznego wglądu.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy w projekcie przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ul. Leśna jest do końca szeroka.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że układ komunikacyjny musiał zostać rozwiązany.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że w części tej ulicy, z tego, co pamięta, został wyznaczony ciąg pieszo-jezdny.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, czy mosińskie koło Automobilklubu Wielkopolski ustala przebieg tras podczas organizowanych rajdów, a jeśli tak, to z kim i dlaczego trasy wyścigów prowadzą ulicami osiedla „Za Moreną”. Poinformował przy tym, że zadaje to pytanie w imieniu mieszkańców, gdyż prawdopodobnie dwukrotnie zdarzyło się, iż w niedzielę samochody, oznakowane numerami, „pędziły” ul. 25 Stycznia, ul. Orzeszkowej i ul. Powstańców Wlkp. Nie wiadomo mu przy tym, czy jest to z kimś ustalane. Jeśli tak, to zwrócił się z prośbą o zaniechanie „tych praktyk”, gdyż „tam” znajduje się znak ograniczenia prędkości do 5 km na godzinę, tymczasem samochody „te” jadą z prędkością 80-90 km na godzinę drogami osiedlowymi. Poprosił przy tym, aby jeśli w dniu dzisiejszym nie można mu udzielić odpowiedzi, wpłynąć na zarząd mosińskiego koła Automobilklubu Wielkopolski, żeby trasy rajdów wyznaczał poza terenami zamieszkanymi.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że trasy rajdów są konsultowane również z policją. Mosińskie koło Automobilklubu Wielkopolski stara się nie „kolidować”, ale „oni” nie mogą w zasadzie „przekraczać znaków drogowych” obowiązujących na danym terenie.

Burmistrz Zofia Springer podziękowała za interwencję i zapewniła, że „zajmiemy się tą sprawą”.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że gdyby ktoś jechał ul. 25 Stycznia z prędkością 80 km na godzinę, to koła zostawiłby na wyżej wymienionej ulicy.

Radny Tomasz Żak zwrócił uwagę, że rajdy te odbyły się „krótco po świętach”, kiedy ul. 25 Stycznia była wyrównana.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że ponieważ były uwagi, to rajdy zostaną przeniesione do Stęszewa, ponieważ tam „nas” chcą.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do radnego Jacka Rogalki, aby nie mówił, że „tam nas chcą”, gdyż można wyznaczyć trasy, które nie będą niepokoiły mieszkańców.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu też nie odpowiada muzyka, w związku z tym trzeba przenieść się gdzie indziej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że nie jemu, tylko mieszkańcom. Stwierdził przy tym, że średniowiecze już minęło i posłańców się nie ścina.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że „pojedziemy” tam, gdzie nikomu nic nie przeszkadza.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz zwróciła się o wyjaśnienie, czy wiosenne wyrównywanie dróg jeszcze trwa, ponieważ ul. Reymonta w tym roku ani razu nie została wyrównana. Wyraziła przy tym przekonanie, że na wyżej wymienionej ulicy nawet wyrównanie nie wystarczy, gdyż znajdują się tam trzy „ogromne” dziury, które trzeba będzie czymś wypełnić. Poinformowała też, że ul. Kilińskiego za przejściem dla pieszych w kierunku ul. Mickiewicza, wygląda bardzo nieestetycznie, ponieważ zostawione pasy zieleni, które miały być trawnikami, są obecnie zarośnięte prawie po korony „tych” drzewek. Nie wiadomo jej przy tym do kogo należy dbanie o to.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „dojdziemy” do tego w odpowiednim regulaminie, czyj jest to obowiązek.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie w imieniu mieszkańców, czy konkurs, oferta na rozwiązanie komunikacyjne Wiórek-Czapury-Daszewice został rozstrzygnięty. Jeśli tak, to czy cena biletów wzrosła. Mieszkańcy pytają też, czy „taki specjalny” kurs autobusu, który zawsze mieli, do kościoła, nadal jest i będzie funkcjonował.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że odbył się przetarg na obsługę tej linii komunikacyjnej. Przed przetargiem zadanie to realizowała firma „TRANSWALD”, która otrzymywała dotację w wysokości 25.000,00-30.000,00 zł miesięcznie na to zadanie. Poinformowała przy tym, że do tego przetargu przystąpiły trzy firmy, a wygrało go MPK. Linię tę będą obsługiwały autobusy niskopodłogowe. Powiadomiła też, że MPK złożyło najtańszą ofertę, ale jej koszt jest wyższy o 100.000,00 zł niż to zadanie realizowała firma „TRANSWALD”. MPK gwarantuje jednak obsługę tej linii przez właściwy tabor. Zwróciła przy tym uwagę, że cena jednego autobusu, gdyż w przypadku nie ogłoszenia tego przetargu, Gmina Mosina musiałaby zakupić nowe tego rodzaju samochody, wynosi około 700.000,00-800.000,00 zł. Być może koszty obsługi tej linii przez firmę „TRANSWALD” były mniejsze, gdyż wyżej wymienione przedsiębiorstwo nie stosowało odpisu amortyzacyjnego wielkości 17-18% rocznie od wartości całego taboru, w celu jego odbudowy. Zapewniła także, że przedmiotowy przetarg został ogłoszony na tych samych zasadach, na jakich obsługę tej linii realizowała firma „TRANSWALD”, w związku z czym nie powinno być żadnych zmian.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ceny biletów na tej trasie zatwierdza Rada Miejska w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że zgodnie z przeprowadzonymi rozmowami, MPK zacznie obsługiwać przedmiotową trasę od 1 lipca br.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy Gmina Mosina będzie gminą, która już nie będzie miała komunikacji miejskiej w ogóle, w związku z czym będzie realizować jedynie przewozy szkolne.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że oprócz przewozów szkolnych, „próbujemy” jeszcze rozwiązać problem układu komunikacyjnego wsi Mieczewo. Poinformowała też, że prawdopodobnie przy pomocy taboru własnego, gdyż tam 2 autobusy, „odzyskane” z firmy „TRANSWALD”, są „możliwe”, podjęta została próba uruchomienia komunikacji między

Mieczewem a Kórnikiem. W związku z tym pozostanie „element” gminnej komunikacji. Poza tym jest też „nabrzmiała” sprawa komunikacji między Mosiną, Rogalinkiem, Rogalinem, a Świątnikami i Radzewicami. Stwierdziła przy tym, że jest to pierwsze zadanie, które „musimy” podjąć. Są to także koszty dodatkowe, ale jest to odcinek bardzo niebezpieczny, przy czym wiele młodzieży wiąże się z „naszymi” placówkami oświatowymi, z „naszym” liceum przy ul. Topolowej w Mosinie. W związku z tym „kalkulujemy” ewentualne uruchomienie około 3-4 kursów na dobę na tej trasie. Będzie to w tym przypadku obsługa gminna tym taborem, który był wykorzystywany w komunikacji na trasie Wiórek-Czapury-Daszewice.

Radny Marek Klemens zauważył, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski przeczytał odpowiedzi Wojewody Wielkopolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego Klub Radnych „Praworządna Gmina” nie otrzymał tej odpowiedzi od niego. Stwierdził też, że ile razy jest on w Urzędzie Miejskim w Mosinie, dzwoni, cały czas się pyta, czy są odpowiedzi do wyżej wymienionego klubu radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił także, że w dniu dzisiejszym był on w Biurze Rady Miejskiej w Mosinie i też niczego nie otrzymał, a dopiero dowiaduje się na sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że nie czytał odpowiedzi Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu i Wojewody Wielkopolskiego, ani wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, gdyż tych dokumentów jeszcze nie ma. Mówiąc o tym, zdawał on jedynie relację Radzie Miejskiej w Mosinie. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby słuchać tego, o czym mówi. Poinformował też, że jeżeli „przyjdą” te dokumenty, to zostaną zaprezentowane wszystkim radnym na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił przy tym, że w dniu dzisiejszym Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak dzwoniła do Regionalnej Izby Obrachunkowej w tej sprawie i okazało się, iż „nie było to jeszcze gotowe”.

Radna Małgorzata Twardowska złożyła wniosek, aby upoważnieni radni oznaczali swoją „parafką” każdą stronę protokołu z sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że jest to drobiazg, ale w dokumentach np. u notariusza, czy gdziekolwiek, „parafka” jest gwarantem tego, iż jest to wiarygodny dokument.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że zostanie to sprawdzone od strony prawnej, natomiast jego zdaniem, nie ma takiej potrzeby. Jeśli bowiem kto ma jakieś wątpliwości, w każdej chwili może sięgnąć po taśmę magnetofonową i poprosić o spisanie „tego” bezpośrednio z niej. On w każdym bądź razie wierzy wszystkim radnym, łącznie z radną Małgorzatą Twardowską, jeśli nadzoruje sporządzenie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Mosinie i uważa, że robią to w najlepszej wierze. Natomiast jego zdaniem prośba tak daleko idąca i byłaby „troszeczkę” zbyt restrykcyjna. Stwierdził też, że jeśli ktoś z radnych będzie chciał parafować nadzorowany przez siebie protokół, to może to zrobić, gdyż nie ma takiego zakazu. Nie ma jednak możliwości wprowadzenia zobowiązania radnych do takiego, a nie innego działania, które radna Małgorzata Twardowska proponuje.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że postawiła wniosek i prosi, żeby się do niego odnieść. Jeśli nie ma on podstaw prawnych, to prosi ona o takie wskazanie. Wyraziła przy tym przekonanie, że to Rada Miejska w Mosinie powinna podjąć decyzję w sprawie złożonego przez nią wniosku. Zwróciła się też o wyjaśnienie, dlaczego Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski jednoosobowo o tym decyduje. Wyraziła przy tym zdziwienie z tego powodu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby protokół z sesji Rady Miejskiej w Mosinie był parafowany przez osobę sprawującą nadzór nad tym protokołem, na każdej jego stronie. W jego wyniku

Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 8 głosami „przeciw”, przy 7 głosach „za” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jeśli ktoś z radnych sobie życzy, aby osobiście „taką” działalność podejmować, to nie ma żadnych przeciwwskazań realizacji „tego”.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił się z prośbą o dokończenie inwestycji na ul. Targowej w Mosinie, ponieważ te pasy zieleni, które w projekcie były nimi, a nie pasami chwastów, szpecą tę „dzielnicę” 3.000 ludzi, czyli ¼ mieszkańców całej Mosiny. Stwierdził też, że nie może w żaden sposób doprosić się o przeprowadzenie wielokrotnej kontroli prędkości pojazdów poruszających się po wyżej wymienionej ulicy, żeby „to” się nareszcie skończyło. Wyraził przy tym przekonanie, że w końcu ktoś tam zginie, gdyż są to „potężne” prędkości na wewnętrznej drodze osiedlowej. Zwrócił także uwagę, że obecnie, jeśli chce się otworzyć okna z powodu upałów, to okazuje się, iż trzeba je z powrotem zamknąć, gdyż w piecach są spalane „substancje” niewiadomo jakie. Stwierdził przy tym, że jest to do przemyślenia dla Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, ale to też „rzuca” on jako taki ogólny problem, gdyż jest to poważna sprawa – „trujemy się w sposób niesamowity” i praktycznie nie ma na to żadnej rady.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „sprawdzimy”, czym obowiązkiem jest usunięcie chwastów z pasów zieleni na ul. Targowej w Mosinie.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że chodzi mu o to, aby wysiać trawę w tych pasach, gdyż wtedy można żądać dbania o to, natomiast nie należy „zostawiać” tak inwestycji, czyli zostawiając piasek. Lepiej jest już nasypać kamieni, tak jak na ul. Farbiarskiej.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że ludzie sobie też tego nie życzą. Poprosiła też Zastępcę Burmistrza Stanisława Dębca, aby zrewidował, jakie podjęła działania podjęła Straż Miejska w Mosinie i policja w sprawie ograniczenia nadmiernej prędkości pojazdów poruszających się po ul. Targowej w Mosinie. Poinformowała także, że w sprawie spalania różnych substancji w piecach, radny Jacek Bąkowski może zadzwonić do Straży Miejskiej w Mosinie wskazując konkretną posesję, która „to robi”, a wówczas strażnicy zwrócą uwagę. Stwierdziła przy tym, że „my nie mamy narzędzi” do zbadania czym, kto pali w piecu. Indywidualną posesję „mamy” prawo sprawdzić, tylko nie „dysponujemy narzędziami”. „Nasze” służby ochrony środowiska nie są w stanie tego sprawdzić. „Możemy” ewentualnie skierować prośbę o kontrolę określonej posesji przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Zapewniła również, że „my” nie informujemy jednostki, która będzie badała, skąd pochodzi „ta” informacja. Tak więc, jeśli zostanie podana posesja, a wówczas „spowodujemy”, że będzie tam kontrola przeprowadzona przez WIOŚ.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że dzieje się to często „na działkach”.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „w takim przypadku Straż Miejska w Mosinie, gdyż nie wolno żadnych przedmiotów palić, tylko odpadki organiczne z ogrodu”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że działkowcy nie uczestniczą w programie dofinansowania przez Unię Europejską, ponieważ gdyby sprawa ta dotyczyła rolnika, to miałby on „cofniętą” dopłatę.

Radny Zygmunt Niemczewski podziękował Burmistrz Zofii Springer za odpowiedź na pytanie, które zadał podczas XL sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 kwietnia br., dotyczące firmy kosmetycznej. Stwierdził przy tym, że jednym z warunków, z powodu których firma ta nie zgodziła się zainwestować w Gminie Mosina, był zwarty teren o powierzchni około 10 ha. Powiadomił też, że on na posiedzeniach Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego przedstawiał sugestię, a w dniu dzisiejszym ponawia ją, iż warto byłoby zastanowić się nad sukcesywnym wykupem ziemi od prywatnych właścicieli pod aktywizację gospodarczą.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, iż z uwagą wysłuchał prezentacji na temat działalności Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie, przedstawionej przez kierownika wyżej wymienionej jednostki organizacyjnej Gminy Mosina. Nie usłyszał on przy tym, aby była jakaś chęć, czy plan sprzedaży boiska sportowego przy ul. Konopnickiej w Mosinie. Natomiast z wypowiedzi radnego Tomasza Żaka jednoznacznie wynika, że został zorganizowany „taki” przetarg. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy jest to jakaś pomyłka, czy prawda, a jeżeli tak, to kto zdecydował o sprzedaży boiska.

Radny Marian Sobiecki poinformował, że sprawa dotyczy ziemi, na której znajduje się boisko treningowe.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „boisko jest boiskiem”, natomiast „tutaj jest robione” tymczasowe boisko treningowe od strony Zakładu Usług Komunalnych.

Radny Leszek Dymalski zapewnił, iż dla niego, czy „to” jest boisko treningowe, czy główne nie jest obecnie istotne, gdyż być może za jakiś czas byłoby „to” boisko główne. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, co było powodem, że nie można było „zatrzymać” tego przetargu i kto zdecydował o sprzedaży.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że jest „to” jedyny teren gminny znajdujący się „w miarę w centrum miasta”, który może zostać przeznaczony do przetargu, aby powstał tam jakiś oczekiwany przez większość mieszkańców market – „nie supermarket, nie moloch”. Przetarg został ogłoszony dwa miesiące temu. Stwierdziła przy tym, że jest to jedyny teren gminny, który pod ten cel może przeznaczyć. Poinformowała też, że „idąc” od boiska sportowego w stronę Stęszewa po lewej stronie, znajduje się „mnóstwo” terenów przeznaczonych pod działalność sportową, usługowo-sportową, pod organizację różnych boisk, są też tereny „w stronę kanału”, które można na ten cel przeznaczyć. W związku z tym nie będzie żadnego uszczerbku, jeśli chodzi o tereny przeznaczone „pod wykorzystanie takie treningowe dla młodzieży”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że zapewniano, iż na pewno „ten” teren będzie zawsze i wyłącznie przeznaczony pod działalność sportową.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że „tam” jest „mnóstwo” terenów przeznaczonych pod działalność sportową, natomiast przedmiotowa działka nie powinna tak funkcjonować, jak obecnie funkcjonuje.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił uwagę na problem smrodu związanego z hodowlą lisów prowadzoną na posesji przy ul. Strzeleckiej w Mosinie. Powiadomił przy tym, że mieszkańcy dzwoniли w tej sprawie do Straży Miejskiej w Mosinie, ale ta w ogóle nie przyjechała, aby podjąć interwencję. Przypomniał też, że od paru lat jest mowa o tym, iż ta hodowla ma zostać przeniesiona do Krajkowa, ale jak dotąd nic się w tej sprawie nie zmienia.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w dniu dzisiejszym wpłynęły dwa pisma opisujące „tę” sytuację, ale do końca nie zostały one jeszcze przeanalizowane.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, że sytuacja ta jest dosyć „świeża”. W związku z tym najpierw musi to zostać sprawdzone. Zapewnił też, że docierały do niego sygnały niepokojące odnośnie zachowania się Straży Miejskiej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że sytuacja ta jest niepokojąca, gdyż tego rodzaju sygnałów jest „niepokojąco więcej”, jeżeli chodzi o działalność Straży Miejskiej. Natomiast odnośnie „tego” smrodu, to również jakby przy spalaniu śmieci – „tam” podobno lisów nie ma, tylko „on tam przygotowuje karmę, czy jakieś inne historie”.

Radny Ryszard Rybicki powiadomił, że „tam” leżą całe „sterty” lisów pozabijanych. One są potem gotowane i służą jako karma.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest problem, który zostanie sprawdzony. Zauważył przy tym, że na tej sesji Rady Miejskiej w Mosinie nie zostanie on rozwiązany.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił uwagę, że ten problem trwa już kilka lat.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli dyskusja na ten temat zostanie przedłużona o 15 minut, to przedmiotowy problem także nie zostanie rozwiązany.

Radny Marek Klemens poprosił, aby radni w domu zapoznali się z materiałem, który otrzymali podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola znajdującego się we wsi Wiórek, którzy są mieszkańcami wsi Daszewice, wsi Babki, wsi Czapury, płacą pełną odpłatność, tak jak za przedszkole 9-10 godzinne, tymczasem korzystają z 5 godzin pracy wyżej wymienionej placówki oświatowej. Zwrócił też uwagę, że ostatnio bardzo dużo artykułów pojawia się „mówiących”, iż „za 5 godzin nie powinno w ogóle się płacić”. Powiadomił przy tym, że opisuje to „Głos Wielkopolski”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, przy czym ostatnia z wyżej wymienionych gazet podaje nawet prawnika, do którego można w tej sprawie zwracać się i za 8% odzyskać te pieniądze.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że jego dziecko chodzi do przedszkola w Mosinie przy ul. Kolejowej i ponosi on jedynie koszt odpłatności za wyżywienie. Jest to jedyny dokument i jedyna forma zapłaty, która jest stosowana.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk zwróciła uwagę, że Rada Miejska w Mosinie sama podjęła decyzję, iż opłata stała za przedszkole w mieście i na terenach wiejskich Gminy Mosina wynosi 100 zł. Powiadomiła przy tym, że w Mosinie rodzice płacą, oprócz tego, jeszcze za wyżywienie. Tak więc absolutnie „tutaj” nie ma odniesienia – żadna sprawa, o której mowa jest w piśmie rodziców skierowanym do Dyrektora Przedszkola nr 3 – Integracyjnego w Mosinie, że rodzice powinni płacić połowę, czyli 50 zł, ale to Rada Miejska w Mosinie podjęła decyzję o wysokości opłaty stałej i o ponoszeniu kosztów wyżywienia. Poinformowała też, że w dniu dzisiejszym dzwoniła ona „do prawników i ich wyzywała”, gdyż art. 6 i art. 14 ustawy o systemie oświaty, na który powoływali się rodzice, absolutnie nie „mówi” o tym, iż jest jakaś zniżka, czy bezpłatny pobyt dziecka w przedszkolu w czasie 5 godzin. Powiadomiła przy tym, że jak ją poinformowano w Wydziale Oświaty w Poznaniu, „w Poznaniu jest to dopuszczalne”, ale zostało „to” zapisane w uchwale. Natomiast w Gminie Mosina takiej uchwały nie ma.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że pewien problem powstał, ponieważ rzeczywiście, jeżeli Rada Miejska w Mosinie uchwalała wysokość opłaty stałej za korzystanie z przedszkoli, to raczej miał on na myśli przedszkole „pełnowymiarowe”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Gmina Mosina nie miała nigdy takiego rozwiązania, które zostało zaproponowane i zrealizowane we wsi Wiórek. W związku z tym nie ma odniesienia do „tych przedszkoli niepełnowymiarowych”. Miasto Poznań, które tego rodzaju placówek oświatowych ma dziesiątki, być może świadomie utworzyło „takie obiekty”. W Gminie Mosina utworzone zostało, na prośbę mieszkańców, przedszkole w takim wymiarze, żeby dzieci mogły zostać na miejscu. Wyraził przy tym przypuszczenie, że być może jest taka sytuacja, iż poprzez analizę dokonaną przez Kierownika Referatu Oświaty Małgorzatę Kasprzyk, „dojdziemy” do pewnych wniosków, czy propozycji, które „będziemy realizowali”. Na dzień dzisiejszy są 4 przedszkola „pełnowymiarowe” i jeden oddział we wsi Wiórek, w ramach Przedszkola nr 3 – Integracyjnego w Mosinie, który jest „niepełnowymiarowy”. W związku z tym wszystkie obowiązujące „nas” uchwały dotyczą tych przedszkoli, których jest 85-90%. Zapewnił też, że to wcale nie przeszkadza temu, żeby myśleć o innych rozwiązaniach, jeżeli będą one potrzebne.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że nie uzyskał odpowiedzi na swoje pytanie, czy prawdą jest, iż nie ma żadnych możliwości, aby wstrzymać procedurę „tego” przetargu odnośnie sprzedaży „tego” boiska treningowego.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że finanse, które mają wpłynąć do budżetu Gminy Mosina na rok 2005 z „tego” przetargu, są ujęte w planie tego budżetu, zatwierdzonego przez

Radę Miejską w Mosinie. Z dyskusji, która jest prowadzona na każdej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „w tych wolnych pytaniach i wnioskach”, stale wypływają sprawy mające angażować dodatkowe środki finansowe. Natomiast, jeżeli mają jakieś środki finansowe wpłynąć, to pojawia się propozycja rezygnacji z przetargu i sprzedaży „tej działki”. Zapewniła przy tym, że jest to jedyny teren, który pod „to zadanie” może zostać zaangażowany.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że rozumie wszystko. Przyznał przy tym, że „poprzednią ekipę” krytykował, kiedy buldożery „weszły i od tej strony” demontowały trybunę. Natomiast potem patrząc, kiedy powstało boisko treningowe, jest on za tym, ponieważ każdy „szanujący się” klub, a w Mosinie jest IV liga piłki nożnej i drużyny młodzieżowe, jednak dba o płytę główną boiska. Dlatego nie zgadza się on z „tą” decyzją i jest nią zdziwiony. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy nie ma innego obiektu do sprzedania.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że działka „dawnego boiska” była kiedyś jedną całością. Po pewnym czasie została podzielona na kilka działek i ta z nich, która została „przedłożona” na przetarg, jako wydzielona działka funkcjonuje od wielu lat, gdyż ten podział „zaistniał” kilka lat temu. Ze względu na to, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który został uchwalony w 2000 r., dotyczący terenów między ul. Konopnickiej a Kanałem Mosińskim zakłada cały ciąg terenów sportowych, niekoniecznie pod zabudowę, gdyż one są jako usługi sportu, ale ta zabudowa jest dla niektórych kwartałów bardzo ograniczona, są wyznaczone tereny pod tego typu funkcję, jak boisko rezerwowe, hala sportowa, pływalnia, strzelnica itd. Są to tereny, które praktycznie ciągną się wzdłuż Kanału Mosińskiego od boiska do wysokości Jeziora Budzyńskiego. Mają one własność częściowo gminną i częściowo prywatną. Wiadomo mu przy tym, że jeden z właścicieli prywatnych proponuje zamianę „tych gruntów”.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że zgadza się „z tym”, tylko kiedy to będzie i jakie to koszty. Stwierdził przy tym, że to „tam” próbować trzeba.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „tam” jest inne przeznaczenie gruntów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że „tamte” tereny z racji swojego położenia w bliskości z Kanałem Mosińskim, ze względu na to, iż są to tereny po regulacji wyżej wymienionego ciek wodnego, jako grunty budowlane są mało przydatne. Są one nieprzydatne po tej regulacji, jeżeli chodzi o zabudowę konturową. Jego zdaniem wyznaczenie tam „tych” terenów było słuszne, gdyż będą miały one jakąś funkcję zorganizowaną.

Radny Tomasz Żak poinformował, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu otrzymała odpowiedź na swój wniosek w sprawie boiska treningowego KS „1920 Mosina”. Zgodnie z nią w chwili obecnej odwołanie przetargu na zbycie działki nr 1636/5 jest niemożliwe. Przetarg został wyznaczony na dzień 1 lipca 2005 r. Prowadzone są negocjacje w sprawie wykupu gruntu o powierzchni około 8.000 m² przeznaczonego pod usługi sportu, także graniczącego z obiektami Klubu Sportowego, który przeznaczony zostanie na urządzenie boiska treningowego. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, „w jakiej części i za ile”. Powiadomił też, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wyrażała przekonanie, iż lepiej byłoby najpierw przygotować to boisko treningowe. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „podnosiła” to rozmawiając z Kierownikiem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemarem Demuthem, gdyż obecnie pozbawia się KS „1920 Mosina” boiska treningowego i nie bardzo wiadomo, kiedy to nowe boisko treningowe zaistnieje. Zwrócił przy tym uwagę, że są to także koszty.

Radny Marian Sobecki zapytał, czy nie można byłoby nawet po zakończeniu przetargu, w umowie przesunąć inwestycję do momentu przygotowania boiska sportowego. Wyraził przy tym przekonanie, że „kibice nas zjedzą”.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „rozważymy” taką możliwość.

do punktu 18. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XLII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.30.

protokolowała

Joanna Nowaczyk

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Tomasz Żak

Lista załączników

1. Uchwała nr XLII/342/05.
2. Uchwała nr XLII/343/05.
3. Uchwała nr XLII/344/05.
4. Uchwała nr XLII/345/05.
5. Uchwała nr XLII/346/05.
6. Uchwała nr XLII/347/05.
7. Uchwała nr XLII/348/05.
8. Uchwała nr XLII/349/05.
9. Uchwała nr XLII/350/05.
10. Lista obecności radnych.
11. Lista zaproszonych gości.